Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 55 — Rok 133 (4) | Niedziela, 5 — poniedziałek, 6 marca 1944 r. | DZIŚ: Euzebiusza JUTRO: Wiktora

Nalot terrorystyczny na Rzym

Ataki bolszewickie załamują się w ogniu obronnym

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 4 marca:

Samoloty bojowe i bliskiego wsparcia zatopiły w cieśninie Kerczu dwa załadowane promy nieprzyjacielskie i uszkodziły kilka innych. Ataki na punkty wyładowania na bolszewickim przyczółku desantowym spowowały silne pożary.

W rejonie Krzywego Rogu załamały się liczne silne ataki bolszewickie. W jednym miejscu włamania na południe od miasta toczą się jeszcze walki.

Formacje samolotów bliskiego wsparcia kilkakrotnie z dobrym skutkiem atakowały bolszewickie skupienia wojsk na obszarze Szepetówki. W tymże rejonie i na południe od błot Prypeci odparto przy ożywionej lokalnej działalności bojowej nieprzyjacielskie wypady zwiadowcze.

Pomiędzy Berezyną i Dnieprem i na północ od Rogaczewa załamały się wśród wysokich strat dla nieprzyjaciela kilkakrotne ataki bolszewickie.

Na południowy wschód od Witebska wojska nasze utrzymały swe pozycje chociaż bolszewicy atakowali kilkakrotnie przy wsparciu czołgów i samolotów bliskiego wsparcia. Oczyszczono kilka włamań i zniszczono 14 czołgów nieprzyjacielskich.

Na północny zachód od Newla i południowy wschód od Pskowa osłabła gwałtowność ataków nieprzyjacielskich. Natomiast nad Narwą bolszewicy kontynuowali swe uporczywe próby przełamania. Kilka miejsc włamania w kontrataku oczyszczono i zwężono.

Atak słabszej formacji bolszewickich samolotów torpedowych na konwój niemiecki u północnego wybrzeża Norwegii pozostał bez skutku. Samoloty myśliwskie ochrony konwojowej zestrzeliły 3, a artyleria pokładowa przeciwlotnicza 2 samoloty nieprzyjacielskie.

Na przyczółku desantowym Nettuno we własnych wypadach zdobyto na południowy zachód od Aprilii i południowy zachód od Cisterna kilka wzgórz. Kontrataki nieprzyjacielskie na nowo zdobyte linie odparto w gwałtownych walkach. Z frontu południowego zameldowano tylko obustronną działalność oddziałów wypadowych i zwiadowczą.

Silne formacje terrorystyczne samolotów północno-amerykańskich zaatakowały w dniu wczorajszym rejon miejski Rzymu. Szkody o charakterze wojskowym są nieznaczne. Powstały wielkie straty wśród ludności cywilnej. Podczas tych ataków artyleria przeciwlotnicza i samoloty myśliwskie zestrzeliły 15 samolotów nieprzyjacielskich.

Formacje bombowców północno-amerykańskich wtargnęły w południowych godzinach dnia wczorajszego pod silną ochroną myśliwców i przy gęstym zachmurzeniu na rejon wybrzeża Niemiec północnych. Z dala od siebie rozrzucone bomby spowodowały szkody w rejonach mieszkalnych kilku miejscowości i gminach wiejskich.

Siły obrony przeciwlotniczej lotnictwa i marynarki wojennej zniszczyły 21 samolotów nieprzyjacielskich.

Nieprzyjacielskie samoloty nękające zrzuciły nocy ubiegłej bomby na zachodni i północno-zachodni rejon Niemiec.

Protest papieża

„Osservatore Romano" o nalocie na Watykan

RZYM, 4. 3 — Sekretarz stanu kardynał Maglione wręczył we czwartek — jak donosi rzymskie radio — dyplomatycznym przedstawicielom akredytowanym przy stolicy Apostolskiej odpis protestu wniesionego przez Papieża Piusa XII przeciwko zniszczeniu opactwa w Monte Casino przez Anglo-Amerykanów. Również przez radio watykańskie podany został protest papieża na zarządzenie kardynała sekretarza stanu do odczytania w różnych językach.

RZYM, 4 3. — Urzędowe pismo Watykanu „Osservatore Romano" pisze o ataku bombowym na papieskie obszary w środę:

„Musimy ponownie wskazać na powagę tych ataków, ataków na miejsce, które nie tylko pozbawione jest wszelkiego wojskowego znaczenia, lecz leży także w najbliższym sąsiedztwie bazyliki papieża i państwa watykańskiego, a zatem neutralnego i suwerennego państwa. którego eksterytorialność potwierdzona została w uroczystych umowach. Zaprawdę jest trudno odgadnąć jakie cele mieli atakujący lotnicy, chyba jedynie, aby szerzyć jeszcze więcej postrachu między ludnością i ze zwykłą niegrzecznością odpowiedzieć na powtarzane gorące apele papieża w obronie Wiecznego Miasta, miasta, które jest jedynym i niezrównanym dla politycznego i kulturalnego rozwoju rodzaju ludzkiego i które już od blisko 20 stuleci jest ośrodkiem i macierzą chrześcijaństwa, jak to oświadczył w ubiegłym tygodniu papież.

Ubolewać należy ponownie z powodu otwartej obrazy dla Miasta Watykańskiego. Wiele odłamków znaleziono w samym mieście. a przecież nowoczesna technika dysponuje środkami umożliwiającymi nawet w nocy ustalenie obranych celów. Dochodzą do tego jeszcze zbyt częste prze loty nad samym miastem naruszające w sposób jaskrawy międzynarodowe traktaty. Nie przyczynia się to w najmniejszej mierze do złagodzenia konfliktu, lecz doprowadza do niebezpiecznych zbrodni, których smutne następstwa pewnego dnia obciążyć muszą odpowiedzialnych.

Odwieczny wróg Hiszpanii

MADRYT, 4. 3. — Sprawozdawca agencji hiszpańskiej „Efe", Penella de Silva, zwraca się do ambasadora brytyjskiego w Madrycie, sir Samuela Hoare, przedstawiając mu całe zakłamanie anglo-amerykańskich ataków, skierowanych przeciwko neutralności Hiszpanii. Pisze on m. in., że Anglia najmniesze posiada prawo do mówienia o neutralności. Nigdzie nie uwydatnia się to tak wyraźnie jak w Ameryce Południowej, że Wielka Brytania zalicza się do odwiecznych wrogów Hiszpanii.

Nie mówiąc już o ogólnej agitacji przeciwko Hiszpanii, łączność utrzymywana przez pośredników angielskich z emigrantami sowiecko-hiszpańskimi wskazuje na to, że Wielka Brytania zna i uznaje tajny pakt zawarty z Unią Sowiecką. Innymi więc słowy zamierza Anglia wydać również i Hiszpanię w ręce Stalina jako „nagrodę" za pomoc jego we walce przeciw Niemcom. Nie jest to już żadną tajemnicą, że pewna klauzula tego paktu tajnego mówi o gotowości Anglii do oddania Gibraltaru Hiszpanii pozostającej pod wpływami Moskwy.

Co myśli ludność Generalnego Gubernatorstwa o bolszewizmie

LUBLIN, 4. 3. — Mieszkańcy gminy Izbica w okręgu Lublin wystosowali na ręce Generalnego Gubernatora dra Franka depeszę następującej treści:

Ludność miejscowa narażona na częste napady band bolszewickich odczuwa odrazę wobec bolszewizmu, jako niebezpieczeństwa grożącego światu. Każdy mieszkaniec gminy Izbica uważa za swoje zadanie i obowiązek współdziałania, każdy na swoim posterunku, celem odwrócenia tego niebezpieczeństwa.

* * *

Kupcy Lublina, zjednoczeni w Powiatowej Grupie Handel uchwalili następującą rezolucję i podali ją do wiadomości centranych władz w Krakowie:

Dowiedzieliśmy się o manifestacjach przeciw bolszewizmowi, odbywających się w całej Europie. Jeżeli tego rodzaju manifestacje odbywają się w krajach tak daleko położonych od Związku Sowieckiego, to o ileż więcej powodów mamy my, zamieszkali na obszarze tak blisko położonym Związku Sowieckiego, do wzięcia udziału w walce przeciwko bolszewikom. W razie gdyby bolszewizm wtargnął do naszego kraju, wówczas oznaczałoby to zagładę dla nas wszystkich. Nasze sklepy zostałyby zniszczone, nasze majątki popadłyby pod konfiskatę. Natomiast my sami oraz nasze rodziny zostalibyśmy skazani na nędzę.

Przed takim strasznym losem mogą nas ochronić tylko niemieckie siły zbrojne. My zaś pragniemy współpracować wszędzie, gdzie tylko możemy być użyteczni, celem oddalenia klęski bolszewizacji o naszego kraju i innych krajów Europy.

Przemowa Lavala

PARYŻ, 4. 3. — Z okazji przyjęcia przewodniczących francuskich izb rzemieślniczych wygłosił szef rządu Laval przemówienie, w którym powiedział, że niemiecka armia nie może być pobita, ponieważ rozporządza znacznymi rezerwami. Dalej Laval poruszył w sposób krótki sprawę dysydentów i oświadczył, że ci, którzy opuścili kraj, wniosą w razie zwycięstwa Aliantów bolszewizm. To, co się rozegrało w Algerze, jest tylko przygrywką tego, czego się należy spodziewać we Francji. W końcu Laval powiedział, że dokłada starań, aby spróbować uratować z życia francuskiego co się jeszcze da.

Przygnębiający sen

Publicysta angielski o polityce Churchilla

GENEWA, 4. 3. — Publicysta angielski Alastaire Fordes pisze w dzienniku „Daily Mail" m. in.:

Krytyczne komentarze odnośnie do kierownictwa operacyj wojskowych po stronie alianckiej w ostatnich dniach nieco osłabły, ponieważ zawodowi krytycy otrzymali odpowiedź od Churchilla w Izbie Gmin, „podczas gdy krytycy amatorzy zostali również zmuszeni do milczenia ciężkimi ciosami lotnictwa niemieckiego, wymierzonymi w ich wygodne fotele".

To co było naprawdę ważne w debacie w Izbie Gmin w ostatnim tygodniu, pisze dalej Fordes, obracało się dookoła dyskusji nad brytyjską polityką zagraniczną. Każdy oczekiwał od Churchilla, iż usłyszy autorytatywne oświadczenia w sprawie alianckich celów wojennych. Na nieszczęście jednak Churchill ograniczył się do potwierdzenia wiadomości, iż trzeba się liczyć z zaliczeniem „Karty Atlantyckiej do rzędu ofiar wojny". Mowa Churchilla w tej części, która zajmuje się polityką zagraniczną, była godna uwagi zarówno z powodu swej powściągliwości, jak i z powodu tego, czego premier nie powiedział.

Ani Churchill, ani Eden w swoich mowach w Izbie Gmin nie mieli nic do powiedzenia odnośnie do Turcji. Stosunek Anglii do Turcji znajduje się w obecnej chwili „w stanie kryzysu pierwszego rzędu". Jest to sprawa, o której każdy w Europie otwarcie mówi i pisze, tylko nie Anglicy.

W dalszym ciągu pisze Fordes dosłownie: „Kiedy Churchill mówił o stanie przymierza trzech mocarstw i powiedział na ten temat że od Teheranu nie stracono na terenie, miałem niesamowity sen. Ujrzałem wielki balon powietrzny, a w jego koszu Stalina. Roosevelta i Churchilla. Balon był pędzony tu i tam, ponieważ pasażerowie nie mogli go opanować i zdawało się, że opada ku ziemi. Nagle jednak Stalin powstał i wkrótce stał się panem sytuacji. Kiedy przemówił do swoich obu współpasażerów, zdawało mi się, iż słyszę jego słowa: „Jeżeli balon dalej będzie spadał, on musi opuścić go w spadochronie. Przedtem jednak trzeba wyrzucić z kosza kilka wartościowych bagaży. Wobec tego Churchill i Roosevelt, wprawdzie z pewnymi protestami, poczęli wyrzucać z kosza kilka skrzyń z napisami: „Karta Atlantycka", „Demokracja", „Starzy przyjaciele i alianci", „Cztery wolności" i t. d. Wskutek tego balon znowu zyskał na wysokości, jednak począł odchylać się od swego dotychczasowego kursu i odlatywać z powrotem". Ten sen, jak zauważa dalej Fordes, był tak niezwykły i przygnębiający, że natychmiast starał się go pozbyć, opowiadając go drugim. Tymczasem podobne myśli zaprzątały również głowy licznych angielskich parlamentarzystów. „Czy wobec tego podróż odbywa się dalej?" Jest to pytanie, które stawia sobie teraz większość ludzi w Anglii. Obecna sytuacja, powiedzmy sobie otwarcie, jest wynikiem tego, iż odstąpiono od chrześcijańskiej sprawiedliwości Nowego Testamentu po to, aby powrócić do brutalnej sprawiedliwości Starego Testamentu.

Gratulacje dla Mandżukuo

GŁÓWNA KWATERA FÜHRERA, 4. 3. — Führer przesłał Jego Cesarskiej Mości cesarzowi Mandżukuo z okazji wczorajszej uroczystości święta narodowego depeszę z życzeniami, utrzymaną w serdecznych słowach.

Oczekiwania nie spełniają się

SZTOKHOLM, 4. 3. — Jest ostatecznie widocznym, iż wobec opuszczenia Turcji przez brytyjską misję wojskową bez osiągnięcia rezultatów, żywione optymistyczne oczekiwania, wynikające z konferencji w Kairze oraz z rozmów w Ankarze nie spełniły się, tak pisze konserwatywny angielski tygodnik „Truth". Jakkolwiek alianccy przywódcy nie oczekiwali od Turcji, że przystąpi ona do wojny, to przecież mieli oni nadzieję, że Turcja odstąpi do dyspozycji bazy na urządzenie lotnisk „dla spodziewanego ataku na Europę".

Głos dnia

„Daily Mail" donosząc z Waszyngtonu, że z okazji 26 rocznicy istnienia armii czerwonej wydał tamtejszy ambasador sowiecki raut, wyraża się, że „żaden plutokrata, żaden milioner ani też żaden dyplomata pozostający na wygnaniu nie był gospodarzem tego rautu".

Według dziennika „Daily Mail" w wieczorze tym wzięło udział tysiąc gości, którzy raczyli się coctailami, szampanem i whisky oraz kawiorem i innymi delikatesami. Cały ten wieczór, tak kończy „Daily Mail", był wszystkim innym, tylko nie świętem dla mas sowieckich. Ambasador ZSRR postarał się jednak przynajmniej o to, że na każdym bileciku przy nakryciu umieszczony był z lukru emblemat sowiecki, młot i sierp.

W KILKU WIERSZACH

Z 80-ciu alianckich samolotów, które w dwóch falach usiłowały zaatakować pozycję japońską pod Wewak na Nowej Gwinei, zestrzeliła japońska artyleria przeciwlotnicza w piątek 8 alianckich samolotów. Reszta lotników alianckich zwróciła się do ucieczki.

Angielskie doki okrętowe są w dalszym ciągu przeciążone pracą, pisze korespondent przemysłowy dziennika „Glasgow Herald". W obecnej chwili do ich głównych zadań należy odnawianie i ponowne przywracanie do stanu używalności uszkodzonych parowców towarowych. Prace te jednak natrafiają na poważne przeszkody z powodu coraz silniejszego braku sił roboczych.

W miesiącu styczniu i lutym uciekło 1.500 francuskich oficerów i podoficerów z północnej Afryki do hiszpańskiego Marokka. Już przedtem przybyło tam więcej aniżeli 500 Francuzów tych samych stopni służbowych.

Na skutek huraganu panującego w Barcelonie wstrzymana została komunikacja lotnicza. Z powodu powodzi przerwana została komunikacja kolejowa, jak i szosowa częściowo w kierunku granicy francuskiej.

Brytyjska służba informacyjna donosi z Canberry, że australijski minister spraw zagranicznych dr. Evatt oświadczył w izbie reprezentantów, iż żadnemu rządowi australijskiemu ani na moment nie przeszłoby przez myśl, aby można oddać po wojnie Nową Brytanię Stanom Zjednoczonym.

Donoszą z Londynu, że arcybiskupowi z Cantebury i Yorku zaproponowali, aby czołowe stanowiska w życiu kościelnym oddawać także kobietom i aby im zezwolić na przemawianie z ambony.

Dziekan katedry św. Pawła w Londynie dr. Inge wyraził się niedawno w swym przemówieniu, iż jest przekonanym, że Anglia już nigdy nie podniesie się po tej wojnie do wielkiego państwa przemysłowego. Czasy te ostatecznie już minęły kiedy Anglia przedstawiała wielki i zamożny naród.

Celem socjalizacji przedsiębiorstw i towarzystw akcyjnych wydał Duce odpowiednią ustawę. W obszernym wstępie i 46-ciu artykułach reguluje ta ustawa stanowisko socjalne robotnika, jak również stanowisko przedsiębiorstw, jako życiowo ważnych członków w socjalnej rozbudowie gospodarczej oraz jako pierwszorzędne uwarunkowanie prowadzenia wojny, a zatem dla samoutrzymania się narodu i państwa.

Dramat lotników alianckich wśród wiecznych śniegów alpejskich

O ogromie trudności, z którymi muszą porać się lotnicy alianccy w czasie nalotów na tereny niemieckie, świadczą m. in. ciekawe szczegóły, które zdołał zebrać w stolicy Rzeszy korespondent agencji „Telepress":

„Otóż ponad śnieżnymi szczytami Alp rozegrały się w czwartek 24 i w piątek 25 lutego zacięte walki powietrzne. W toku tych starć ponad 100 lotników amerykańskich, próbując się ratować z zestrzelonych płonących samolotów, wyskoczyło na spadochronach. Wylądowali oni wśród nieprzebytych turni skalnych i załamów lodowych we wschodnich Alpach. W okresie zimowym jakakolwiek akcja ratownicza na tym terenie jest całkowicie niemożliwa. Lotnicy amerykańscy znaleźli się więc w obliczu nieuniknionej, strasznej śmierci wskutek zamarznięcia.

Próby zmierzające do uratowania pilotów amerykańskich, przebywających na terenie wschodniego masywu alpejskiego, wśród szczytów dochodzących do 3-ch a nawet 4.000 metrów wysokości, były początkowo daremne. Śnieg, zalegający zbocza skalne na wysokość kilku metrów i oblodzone, nieprzebyte zimą ścieżki ponad przepaściami, udaremniały wszelkie akcje, podejmowane przez niemieckich strzelców górskich i tamtejszych przewodników górskich. Kolumny ratownicze, zapadając się po piersi w masie śnieżnej, niezmożenie walczyły jednak z białym żywiołem, pragnąc za wszelką cenę dotrzeć do lotników amerykańskich, nad którymi coraz groźniej zawisała biała śmierć. Wskutek gwałtownych burz śnieżnych lotnicy, ratujący się na spadochronach, zostali rozrzuceni na znacznych przestrzeniach Alp Wschodnich. Zdołano stwierdzić, że wśród szczytów czeka na ratunek 114 lotników, ogólne obserwacje dowiodły jednak, że jest to tylko część pilotów amerykańskich, strąconych nad Alpami. Większość bowiem spośród nich poniosła bez wątpienia śmierć podczas upadku na skalne i lodowe turnie. Na obszarze objętym akcją ratowniczą, termometr wskazywał stale temperaturę wahającą się pomiędzy 20 a 30 stopniami poniżej zera.

W ciągu soboty kolumnom ratowniczym udało się dotrzeć do pierwszych pilotów amerykańskich. Na niezmierzonych obszarach, pokrytych śniegiem i lodem, odnaleziono i uratowano kilku oficerów i szeregowych lotnictwa amerykańskiego. Byli to ci, którzy szczęśliwym zbiegiem wypadków, wyskakując na spadochronach, wylądowali w niższych nieco partiach wschodnich Alp. Uratowani piloci byli w stanie zupełnego wyczerpania. Mróz sparaliżował do tego stopnia ich członki, że nie mogli się prawie poruszać. Większość z nich cierpiała już na ciężkie odmrożenia.

W czasie badań okazało się, że pewna część tych lotników była po raz pierwszy użyta do akcji podczas nalotów na Niemcy. Amerykanie stwierdzili, że przed startem dowódcy alianccy zapewnili ich, iż lot ponad Alpami jest całkiem bezpieczny, albowiem w przeciwieństwie do trasy nalotów nad Niemcami północno-zachodnimi, w tym właśnie rejonie niema zupełnie niemieckich aparatów myśliwskich. Piloci oświadczyli też jednogłośnie, że byli oni po prostu przerażeni, kiedy ponad pokrytymi lodem szczytami Alp pojawili się myśliwcy niemieccy i rzucili się na nich ze wszech stron, jak kruki.

„Straciliśmy wtedy zupełnie głowę, nie wiedząc co robić — opowiadał jeden spośród nich. — Niemcy opadli nas ze wszystkich stron i wkrótce też straciliśmy między sobą łączność. Maszyna nasza rozleciała się w kawałki na wysokości 6.000 metrów. Niespodziewanie zobaczyłem przed sobą oślepiającą, białą błyskawicę i poczułem, że lecę. Z chwilą, kiedy otworzył się nade mną spadochron, ujrzałem jak białe płachty spadochronów moich kolegów jeden po drugim spadały w kierunku skalnych szczytów. Przypuszczam, że podczas upadku na zlodowaciałe zbocza wielu spośród mych towarzyszy zginęło. Mnie porwał nagle dość silny podmuch wiatru i rzucił w dolinę. Podczas lądowania zapadłem się głęboko w śnieg. W chwilę później w pobliżu opadło na spadochronie jeszcze dwóch kolegów. Nie mieliśmy zupełnie z sobą żywności. Podczas nocy marznęliśmy wprost potwornie. Początkowo próbowaliśmy przedzierać się przez śnieg, lecz wkrótce zrozumieliśmy, że wysiłki nasze są daremne.

Po piekle, które zgotowali nam myśliwcy niemieccy, znaleźliśmy się wśród białego piekła Alp. Przez całą noc słyszeliśmy z oddali wołania towarzysza, który widocznie podczas upadku odniósł rany. Słyszeliśmy jego krzyki i wzywania, jednak nie mogliśmy mu przyjść w żaden sposób z pomocą. Nad ranem zamilkł on. Nie słyszeliśmy już jego krzyków, ani też nie ujrzeliśmy go nigdy. Nasze kombinezony lotnicze zupełnie nie chroniły przed tym potwornym mrozem. Straciliśmy nadzieję, że zdołamy się uratować. Dopiero po 3 dniach przybyli żołnierze niemieccy spiesząc nam z pomocą i niosąc ratunek.

CIEKAWOSTKI ZE ŚWIATA

PRZEPASKA BIODER PAPUASÓW. — Jak donosi czungkiński zastępca „Central News" Norman Soong w swoim raporcie z Nowej Brytanii, „także Amerykanie w uniformie nie mogą zaniechać polowania na pamiątki". Wszędzie gdzie tylko pojawią się żołnierze Stanów Zjednoczonych w południowym Pacyfiku rozpoczyna się dzika gonitwa za tego rodzaju rzeczami, których ceny osiągają fantastyczną wysokość. Papuasi, którzy nigdy dotychczas nie nosili opasek z traw, połapali się, że dla takich przepasek Amerykanie okazują szczególne zainteresowanie, wobec czego wytwarzają w masowej produkcji tego rodzaju „garderobę" na nocną i dzienną zmianę.

Angielscy i australijscy osadnicy — tak kończy swoje sprawozdanie — będą mieli trudności po zakończeniu wojny pozyskać dla swoich plantacji robotników z miesięcznym wynagrodzeniem 10 szylingów, gdyż tubylcy zarabiają obecnie 50-krotnie więcej.

* * *

NIKOTYNA POWODUJE SIWIZNĘ. — Według najnowszych obserwacyj lekarskich, silni palacze zdają się wcześniej siwieć niż osoby niepalące. W przebiegu odnośnych badań okazało się, że te osoby, które do 55-go roku życia albo wogóle nie osiwiały, albo tylko bardzo mało, były prawie bez wyjątku niepalącymi lub paliły bardzo umiarkowanie. — W niektórych wypadkach udało się także stwierdzić, że osoby poddawane obserwacji wprawdzie dawniej paliły, jednak już od dawna odzwyczaiły się od palenia.

Natomiast stwierdzono z całą pewnością, że silni palacze, o których mówi się popularnie, iż „nie wypuszczają papierosa z ust", prawie bez wyjątku odznaczali się silnie posiwiałymi włosami. Równocześnie skóra ich przedstawiała się jako blada woskowata tkanka, co pozostaje przypuszczalnie w związku z tym, że wskutek działania zbyt wielkiej dozy nikotyny powstawały skurcze naczyń, co nadawało skórze wygląd organu pozbawionego dopływu krwi.

* * *

INSULINA Z DORSZA. — Nowe badania wykazały, że brzuszne gruczoły wydzielinowe ryb, a szczególnie dorszów, nadają się dobrze do uzyskiwania insuliny. Insulina jest nadzwyczaj pożądanym środkiem leczniczym przeciw cukrzycy. Dotychczas uzyskiwano insulinę wyłącznie z brzusznych gruczołów śluzowych zwierząt ssących. Nowe badania preparatów wydobytych z ryb wykazały, że insulina rybia jest znacznie trwalsza a sporządzenie jej jest prostsze, gdyż brzuszny gruczoł śluzowy ryb zawiera 50—100-krotnie więcej insuliny aniżeli z zwierząt ssących. Przeróbka opłaca się jednak tylko w portach rybackich, gdyż gruczoły muszą być przerabiane w stanie stałym.

* * *

ŚNIEG W PORTUGALII. — We czwartek zanotowano w Portugalii najniższą w latach ostatnich temperaturę, jakiej o tej porze roku dotąd nigdy jeszcze nie stwierdzono. Donoszą z Portugalii południowej, jak też i z północnej, że panuje tam mróz dochodzący do 11°. W Lizbonie i w różnych innych miejscowościach kraju padał nawet w piątek śnieg, zjawisko o tej porze roku niebywałe.

Ku największemu zdumieniu ludności, która nie widziała jeszcze takiego zjawiska w przyrodzie, szczyty gór Wintra pod Lizboną były w piątek zupełnie pokryte śniegiem. W niektórych miejscach powłoka śnieżna osiągnęła grubość 20 cm. Istnieją obawy, że ta fala zimna wespół z uprzednią posuchą wywrze niesłychanie szkodliwy wpływ na żniwa tegoroczne.

ZGŁOŚ SIĘ DO DOBROWOLNEJ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ — RATUSZ — I. piętro, pokój 38.

Turcja odrzuca projekt amerykański

ADANA, 4. 3. — Rząd turecki oddalił prośbę amerykańskiego towarzystwa o zezwolenie na poszukiwanie nafty w Turcji. Towarzystwo żądało wyłączności dla eksploatacji tureckich pól naftowych na 95 lat oraz na zbudowanie rurociągu ropnego do jednego z tureckich portów. Dochód z tej eksploatacji miał być w równych częściach rozdzielony między Turcję i Amerykę.

Historyczny rozwój „nowej broni"

Zastosowanie rakiet w wojnie

Znany rzeczoznawca wojskowy gen. Hase w artykule p. t. „Rakiety" podaje niezwykle interesujący opis historycznego rozwoju techniki rakietowej. Ponieważ problem ten wobec szybkiego rozwoju wszystkich rodzajów broni technicznej w obecnym stadium wojny wzbudza szczególne zainteresowanie, agencja „Telepress" przytacza z wywodów gen. Hase następujące szczegóły:

„Rakiety dla celów ogni sztucznych są bardzo starym wynalazkiem, który prawdopodobnie pojawił się po raz pierwszy w Chinach. Chiny bez wątpienia były także pierwszym krajem, gdzie już około roku 1000 stosowano rakiety do celów praktycznych, przede wszystkim dla ratowania rozbitków. Mianowicie z wybrzeża przy pomocy rakiety wystrzeliwano do statku, który osiadł na mieliźnie, linę i w ten sposób przywracano połączenie pomiędzy wybrzeżem i statkiem.

Wynalazek ten w kilka wieków później przeszedł także do Europy i do dzisiejszego dnia nie przewyższyła go żadna inna metoda. Ponadto rakieta znalazła jeszcze inne zastosowanie, wchodzące w zakres wojskowy z dawien dawna. Wystrzeliwuje się ją w powietrze, tak jak przy ogniach sztucznych i tam rozpada się ona w świecące gwiazdy lub pozostawia w powietrzu mały spadochron, dźwigający naczynie napełnione masą świecącą dla oświetlenia przedpola na niczyjej ziemi pomiędzy liniami frontowymi.

W nowszych czasach używa się tej metody w lotnictwie celem oświetlenia terenu pod samolotem. Chińczycy również zdaje się pierwsi zastosowali rakietę jako środek walki. W tym samym czasie, kiedy ta metoda przeniesiona została do Europy, wynaleziono działa, które naładowane prochem oraz kulami wybuchającymi i zapalającymi okazały się bardziej celne i skuteczne. Wskutek tego zastosowanie rakiety jako środka bojowego poszło w Europie znowu w zapomnienie.

Dopiero w kilka wieków później obudzili je z tego zapomnienia Anglicy, stosując je w czasie swoich wypraw wojennych w Indiach. Anglicy jako pierwsi posłużyli się później w Europie artylerią rakietową, a w roku 1807 w czasie podstępnego napadu na Kopenhagę w okresie zupełnego pokoju zrobili z nich bardzo skuteczny użytek. To skłoniło także inne państwa do zajęcia się rakietą jako bronią wojenną. W roku 1859 Francuzi stosowali je skutecznie w Algerze, później Anglicy w Chinach oraz Rosjanie w czasie swych walk na granicy sybirsko-chińskiej. Były to jednak tylko walki kolonialne przeciwko prymitywnym szczepom.

Dla zastosowania w wojnach europejskich skuteczność ówczesnych rakiet była zdaje się zbyt słaba. Wzrastająca skuteczność dział, zwłaszcza gwintowanych, spowodowała, że artyleria rakietowa po raz drugi popadła w zapomnienie. Ani w wielkich wojnach europejskich w drugiej połowie XVIII wieku, ani przez cały wiek XIX, ani też w pierwszej wojnie światowej nie używano rakiety jako broni artyleryjskiej. Dopiero nowoczesna chemia i technika w swoich poszukiwaniach za nowymi zaskakującymi środkami walki obudziły wspólnie rakietę do nowego życia. Autor fantastycznych dzieł Hans Dominik w swoich poczytnych powieściach przedstawił rakiety jako mechanizmy napędzające międzyplanetarne okręty przyszłości, mogące dolatywać aż do gwiazd.

Są to naturalnie utopie, a jednak przynajmniej w części przestały już dzisiaj z dawna być nimi. W każdym bądź razie fantastyczne są dziś postępy, jakie poczyniła nowoczesna technika jeżeli chodzi o rakiety.

Podczas gdy przy wystrzale armatnim pocisk wyrzucany bywa z lufy przez ładunek prochu, aby następnie dokończyć swego biegu dzięki własnej sile ciążenia, to rakieta posiada na spodzie swym silnie przytwierdzony przyrząd napędzający, w którym następują po sobie eksplozje spalinowe, nadające rakiecie coraz to nowy napęd. W ten sposób nabiera rakieta coraz to zwiększającej się szybkości i to tak długo, dopóki nie zużyje się zapas pędny. Teoretycznie więc nieograniczona jest dalekość strzału rakiety. Jest ona praktycznie również tak niesłychanie duża, że bledną wobec niej wszelkie odległości strzałów nawet największych dział o długiej lufie. Posiada ona jednak granice swej dalekobieżności raz z powodu czynności rozsiewającej, wzrastającej równocześnie z powiększającą się odległością, a powtóre z tej przyczyny, że waga materiału pędnego, silnie wzrastająca wraz z odległością, idzie na koszt wagi pocisku rakietowego oraz jego ładunku wybuchowego, a więc na koszt jego działania, wskutek czego wynik strzału staje się wreszcie nieracjonalny.

Pierwsi byli Niemcy, którzy w drugiej tej wojnie światowej zastosowali baterie rakietowe, czyli słynne owe projektory, które każdy z nas podziwiał, widząc je ziejące ogniem na interesujących obrazach wyświetlanych w przeglądzie tygodniowym. Użyte one zostały jako nagły a przez to niesłychanie skuteczny środek bojowy, kiedy rozpoczęła się wojna przeciwko Rosji Sowieckiej. Rzecz zrozumiała, że wszystkie tedy inne państwa zajęły się zagadnieniem artylerii rakietowej. Długo to trwało, a wreszcie posiadali i Sowieci swoje baterie rakietowe, owe tak często przytaczane działa salwowe. Ale Niemcy maszerują na czele rozwoju nowoczesnej tej broni, która w porównaniu z baterią dział posiada wielkie swe korzyści, choć nie brak jej także objawów niekorzystnych.

Zasadnicza ich korzyść polega na tym, że w miejsce ciężkiej i z trudnością wyrabianej lufy z lanej stali, potrzebuje bardzo tylko prostej, taniej i łatwo wytwarzanej rury blaszanej lub też nawet połówki rury jako toru poślizgowego, tak, że montować można sześć, a nawet więcej takich rur blaszanych na jednej lawecie, na jednym czołgu lub też na jednym samolocie, z których wyrzuca się rakiety z największą szybkością strzału salwami lub też salwami częściowymi. W ten sposób broń rakietowa nadaje się szczególnie do oddawania najsilniejszych ataków ogniowych w czasie najkrótszym. Przynosi ona ze sobą, obok co prawda ograniczonego tylko działania rozpryskowego, kolosalny nacisk powietrza, podobny do nacisku wytwarzanego przez miny zrzucane z samolotu. Wskutek tej swej właściwości rakieta jest w stanie przewrócić i zniszczyć cele stojące swobodnie, jak np. ludzi, czołgi, działa i budynki. Dlatego też artyleria rakietowa stanowi w walce ziemnej broń raczej odporną aniżeli zaczepną. Obrońca bowiem jest w stanie okopać się wraz ze swoimi działami, a tym samym kryć się przed działaniem niszczącego nacisku powietrza choćby w części, podczas gdy atakujący, chcąc w dalszym ciągu prowadzić swój atak, zmuszony jest narażać siebie oraz ciężką swą broń na działanie nacisku powietrza.

Artyleria rakietowa jest bronią charakterystyczną dla swych krótkich, ale bardzo silnych uderzeń ogniowych, a nie ognia stałego, bronią strzelającą na przestrzeni, a nie do pewnych punktów. Te zadania pozostają dla armat, haubic i moździerzy, które uzupełniają rakietę nie mogąc jej jednak zastąpić. Jednakże nikła jej waga z powodu lekkich rur blaszanych nadaje jej pewną stosunkowo łatwą ruchliwość, umożliwiając równocześnie stosowanie wielkich i największych kalibrów, a tym samym niesłychanych działań wskutek nacisku powietrza.

Żadną miarą nie zakończony jest dotąd jeszcze rozwój tej „nowej a starej" broni. Wszystkie państwa wielkie z natężeniem pracują nad zagadnieniem wzmocnienia działania ładunku burzącego zawartego w rakiecie, starają się zwyższyć odległość strzału do rozmiarów uchodzących dotąd jako fantastyczne, oraz ograniczyć do minimum czynność rozsiewającą przez zupełnie nowe wynalazki.

Pochwała stolarza

Sam z pracy rąk swych żyje i drugich nią wspiera Z łask świadczonych wdzięczności hojny owoc zbiera, Cieszy się kiedy widzi, że z pod jego ręki Niezgrabny kawał kloca najeżony sęki Nabiera piękną postać podług jego chęci. Cieszy się, że do wygód przyczynia się człeka.

On nowego przychodnia z swą kolebką czeka. W życiu mu swoją pracą towarzyszy wszędzie. Jego dłoń pracowita, jego to narzędzie Te rozliczne nam sprzęty ukształca domowe. Czy po pracy na łoże mdłą schylimy głowę, Czyli stopom ulżymy na krześle wygodnym, Czy siądziemy na ławie w cieniu drzewin chłodnym. W jego to wisi ramach bohater na ścianie Co bronił zagród swoich, poległ, walcząc za nie, Niedosyć że nam w życiu służyć nie przestaje, On nam jeszcze do grobu swoją pracę daje. Gdy nam już wszystko zniknie, żądza spełznie dumna, gdy wszystko utracimy; zostaje się trumna.

Ledwo ujrzy brzask dniowy, już do pracy staje, Prostym pokornym śpiewem Bogu hołd oddaje, Wznosi umysł do Niego, w ufności Go błaga. Dlatego Bóg mu sprzyja, w pracy dopomaga.

Pisał to Stanisław Jachowicz, najpopularniejszy nasz autor bajek dla dzieci; był on jednym z tych, którzy prawie już sto lat temu doceniali wartość i powagę pracy rzemieślnika. Rozumiał on ważność sprawy wychowania ucznia rzemieślniczego. Dla niego przygotowywał czytanki, w których (pod tytułem „Rozrywki dla młodzieży rzemieślniczej") pomieszczał opowiadania i wierszowane utwory. Jeden z nich w skróceniu, przytoczyliśmy tutaj jako świadectwo dawno już w społeczeństwie polskim gruntowanej myśli o walorze rzemiosła i szacunku dla jego przedstawicieli.

PANORAMA RACŁAWICKA

Jedną z osobliwości artystycznych, a zarazem głównych atrakcyj kulturalnych Lwowa jest Panorama Racławicka na pl. Targów Wschodnich. Od początku swego istnienia po dzień dzisiejszy cieszy się ona nieprzerwaną popularnością i tłumną frekwencją publiczności, nie tylko miejscowej, ale także przyjezdnej z kraju i zagranicy. Dzieło to powstało równo przed pół wiekiem w czasie organizacji w naszym mieście, jako stolicy Galicji, Pierwszej Powszechnej Wystawy Krajowej, którą otwarto w r. 1894, w setną rocznicę powstania narodowego pod dowództwem Tadeusza Kościuszki, przeciw najazdowi Rosji. Treścią obrazu Panoramy jest zwycięska bitwa pod Racławicami stoczona przez Kościuszkę z wojskami rosyjskimi. Głównym momentem akcji jest słynny atak chłopskiego pułku kosynierów na armaty rosyjskie, co zadecydowało o zwycięstwie Kościuszki, którego górująca postać, na koniu, w białej czamarze krakowskiej, w otoczeniu sztabu — tuż za atakującą masą chłopstwa — jest plastyczną i ideową dominantą obrazu.

Inicjatorem Panoramy był popularny artysta Jan Styka który pozyskał do współpracy wybitnego batalistę Wojciecha Kossaka. Obok tych dwóch głównych twórców, przy wykonaniu obrazu współpracowali: T. Axentowicz, T. Popiel, Wł. Tetmajer, Z. Rozwadowski i in. Jako specjalistę od skomplikowanej perspektywy panoramicznej pozyskano też do współpracy frankfurckiego malarza Ludwika Bollera, który, współpracując już w podobnych imprezach za granicą, znany był jako znawca techniki panoramicznej. Praca nad obrazem Panoramy łącznie z pawilonem, trwała półtora roku. Organizacja finansowa i doprowadzenie do skutku przedsięwzięcia było dziełem prywatnego konsorcjum z grona obywateli lwowskich, które w kilkanaście lat później odstąpiło Panoramę Gminie m. Lwowa w drodze sprzedaży.

Panorama Racławicka była jedną z czołowych atrakcyj Powszechnej Wystawy Krajowej i od razu zdobyła sobie rozgłos w całym kraju, a z biegiem lat zyskała sławę europejską jako jedno z najlepszych tego rodzaju dzieł w świecie. Podczas ubiegłej wojny światowej obraz uległ znacznemu uszkodzeniu — Gmina jednak nie żałowała wydatków na kosztowną restaurację, a pracy tej dokonali lwowscy artyści pod kierunkiem Z. Rozwadowskiego i w kontakcie z W Kossakiem.

Obecnie — po przejęciu przez Gminę m Lwowa z dniem 1 lutego br. muzeów i zbiorów lwowskich — na skutek zarządzenia Stadthauptmanna Panorama Racławicka, w pięćdziesiątą rocznicę swego powstania, została udostępniona do zwiedzania także ogółowi miejscowej ludności.

Historia szpitalnictwa złoczowskiego

Szpitalnictwo złoczowskie historią swą sięga początku XVII w. W tym to czasie utworzono instytucję dla starców i kalek pod wezwaniem św. Łazarza, która długie lata cieszyła się opieką ówczesnych właścicieli Złoczowa. Pierwotnie przeznaczony był zakład dla 12, potem dla 18 nieszczęśliwych i bezdomnych starców i pozostawał pod dozorem każdorazowego proboszcza złoczowskiego, który mianował jego zarządcą osobnego kapłana. Obowiązany był do odprawiania mszy za duszę fundatora, Jakuba Sobieskiego, a uposażenie otrzymywał z zamku. Na utrzymanie starców zarząd dóbr wydawał corocznie ustaloną ilość produktów. Obowiązki starych pensionar uszy ograniczały się do odmawiania pewnych modlitw w oznaczone dnie za duszę króla Jana.

Następnie zarząd gospodarczy domu starców przeszedł w ręce mieszczan majętnych do dyspozycji fundusze, które rozpożyczali, a uzyskane tą drogą odsetki obracali na utrzymanie zakładu. Przed stu laty miasto kilkakroć podnosiło pretensje do funduszu szpitala ubogich, chcąc je przelać na fundusz szpitala dla chorych. Do tego jednak nie doszło. W roku 1858 ówczesny proboszcz restauruje dom ubogich i zapisuje nań cały swój majątek. Jego następcy nie otaczają fundacji należytą opieką. Dochodzi do tego, że ubodzy w gmachu miejsca nie mają, gnieżdżą się po domach prywatnych, bo budynek zakładu starców wydzierżawiono wojskowości. Myśl założenia szpitala dla chorych kiełkowała w samym społeczeństwie miejskim złoczowskim od r. 1832, kiedy to powstał zaczątek funduszu szpitalnego przez złożenie pewnej sumy zamiast życzeń noworocznych na ręce kierownika urzędu powiatowego.

Od r. 1847 istniał już w Złoczowie szpital dla chorych na kilę; przetrwał on do r. 1849. W cztery lata później, po pokonaniu wielu trudności, powstaje lecznica dla cywilnej ludności, która reskryptem Namiestnictwa 20. XI. 1857 r. uznana zostaje za ogólno-publiczną lecznicę, prowadzoną jednakże przez przedsiębiorcę prywatnego. W latach od 1868—1872 szpital mieści się w zamku, wreszcie Wydział Krajowy kupuje dom obywatela Bielińskiego i tam, mimo sprzeciwu lekarza powiatowego, szpital umieszcza. Po wielkim pożarze Złoczowa w r. 1903 wzniesiono wspaniały wzorowy gmach szpitalny do dziś istniejący.

Wiosna i... mydło do golenia

Piszę właśnie na niedzielę felieton o wiośnie:

„Znikły z ulic góry śniegu, na rynku pojawiły się srebrzyste bazie, lada dzień usłyszymy śpiew skowronka..." — wtem rozlega się dzwonek! Otwieram drzwi. Sąsiadka z naprzeciwka: Ja do pana w sprawie kuponów. Czytał pan już pewnie w gazecie, że za pięć odcinków A6 wydaje się mydło do golenia? Proponuję panu spółkę. Was jest dwoje, nas troje, razem 5 kuponów, otrzymamy więc jedno mydełko i podzielimy się. Zgodziłem się. Zamknąłem drzwi na klucz i zasuwę i siadam pisać dalej:

„...lada dzień usłyszymy śpiew skowronka, ukażą się pierwsze wiosenne kwiaty, przebiśniegi, przylaszczki i fiołki..." Dzwonek!

Otwieram drzwi. Sąsiadka z pierwszego piętra: Chciałam panu zaproponować spółkę w kuponach na mydło. Was jest dwoje... nas troje, dostaniemy razem mydło do golenia — dokończyłem prędko. Tylko niestety umówiłem się już z panią X.

— Och, nie należy pan do praktycznych ludzi! Przecież tam jest dwóch mężczyzn, będziecie więc musieli podzielić mydło na trzy części. Podczas, gdy u nas syn się jeszcze nie goli, zostajecie więc tylko pan i mój mąż.

— Hm... no tak, zobaczymy.. dobrze, dobrze — zgodziłem się prędko, widząc, że kochana sąsiadka ma zamiar się rozsiąść, żeby przekonywać mię lepiej Zamknąłem drzwi na zatrzask, klucz, łańcuch i zasuwę i piszę dalej:

„...przylaszczki, fiołki, drzewa zazieleniają się młodymi pączkami.. — dzwonek, psia krew!

Sąsiadka z drugiego piętra; Ja w sprawie kuponów...

— Tak, wiem, ale niestety ja się golę, moja żona się goli, mój mały synek się goli, pani się goli, pani mąż się goli.... a drzewa zazieleniają się świeżymi pączkami — powtarzam sobie półgłosem, żeby nie zgubić myśli. Przerażona sąsiadka pożegnała się szybko. Zaczynam pisać na nowo:

„Śnieg znika z ulic, niby piana mydlana po goleniu, lada dzień nadlecą śpiewające kupony i zakwitną po lasach pachnące mydłem fiołki... co ja właściwie piszę? Nie, już nic nie będzie z niedzielnego felietonu Wybaczcie!

ch. m.

Wnioski o surowce młynów pracujących na zamówienie i na zamianę

Wszelkie wnioski młynów pracujących na zamówienie i na zamianę o przydział żelaza, cementu, drzewa na reparacje, benzyny jakościowej, materiałów palnych i pędnych, smarów, gazy jedwabnej i materiałów włókienniczych należy obecnie kierować do właściwej Powiatowej Grupy Rzemiosła. Składanie bezpośrednio wniosków w Okręgowej Grupie Rzemiosła lub w Związku Cechów rzemiosła spożywczego przedłuża tylko załatwienie sprawy. Dlatego też powinno się iść drogi zaniechać.

Do wniosków o przydział surowców należy dołączyć opinię nadmistrza cechu młynarzy. Pilną konieczność przydziału należy we wniosku przedstawić wyczerpująco. W każdym wypadku należy do wniosków dołączyć dowody zapotrzebowania ciężarków żelaznych oraz otrzymanie w roku ubiegłym materiałów pędnych i smarów.

Powiatowa Grupa Rzemiosła przekazuje wnioski, jakie do niej wpłynęły, do dalszego załatwienia właściwym urzędom. Do Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa przy Starostwie Powiatowym, do powiatowego agronoma (Kreislandwirt), do powiatowego mistrza młynarskiego oraz do Okręgowego Związku Gospodarki Zbożem i Paszą nie należy wnosić podań o surowce.

Zakup gazy jedwabnej i technicznych materiałów włókienniczych można dokonać w specjalnych firmach rozdzielczych uznanych przez Urząd Gospodarowania materiałami włókienniczymi.

Migawki lwowskie

U zbiegu ulicy Czarnieckiego i placu Bernardyńskiego mają się minąć dwa tramwaje. Ku Łyczakowskiej jedzie obładowany, z naprzeciwka prawie pusty, który z jakiegoś powodu wstrzymał się na wymijaniu.

„Antek! ta hulaj z tym powietrzem coś go nałapał na placu Głowym!" woła motorowy ósemki.

— — — — — — — — — — —

Nasza dozorczyni miała kapitalne powiedzenia. „Wczoraj" — raportuje — „była zabawa na II piętrze... Pani nie ma pojęcia jakie georgie tam wyprawiali".

Innym razem chciała wyrazić się o kimś pochlebnie ...„to bardzo sympatyczny ten pan", — powiada — „on ma taką ujemną twarz". Nota bene przymiotnik urobiony od czasownika „ujmować".

— — — — — — — — — — —

Ulicą Kopernika jedzie tramwaj w górę Koło pałacu Bielskich przeszkoda.., fura sprzężona z nędznym konikiem wiezie węgiel — szkapina ambitna napina resztę swoich chudych ścięgien i kości, ale na próżno — woźnica i pomocnik popychają z tyłu, także na nic! Motorowy daje praktyczną radę: „ta bracie, połóż konia na furę, popchaj fajno, to będzie prędzej!"

— — — — — — — — — — —

Na dawnej końcówce dwójki, na rondzie u początku ul. Dwernickiego stały dwie ławeczki (jeszcze o opał nie było tak trudno). Odpoczywa motorowy i pije z blaszanej bańki śniadanie. Czteroletni Jaś pyta: „Wujciu czy motorowy pije benzynę, żeby tramwaj mógł jechać?"

— — — — — — — — — — —

Do lwowskiej apteki przyszedł gość „Proszę o aspirynę" — „Czy zapakować Panu?" pyta farmaceutka. „A co?... bede ji katulał?!" — odpowiada zniecierpliwiony tym retorycznym pytaniem.

Wyobraźmy sobie, jak nasz obywatel katula swój krążek aspiryny Bayera popod most na Kleparów.

Bewu

Czy wiecie, że...

możliwym jest przeszczepianie głów owadów z jednego osobnika na drugi?

Próby te już dawno przeprowadził w Wiedeńskim Instytucie Biologicznym W. Finkler. Wyglądało to całkiem po prostu. Obcinał nożyczkami głowy kałużnicom, grzbietopławkom, lub innym owadom i przykładał je osobnikom w obrębie tego samego gatunku. Krew sącząca się z rany służyła za kit, przylepiający głowę do tułowia. W tydzień po operacji wytwarzała się nowa tkanka, rana zabliźniała się, a po 2—3 tygodniach owad mógł już poruszać głową. Zachowywały się one normalnie i nie zauważono żadnych zmian w ich obejściu i zwyczajach. Jeśli natomiast z samca przeszczepiono głowę na ciało samicy, ta zachowywała się, jak samiec i odwrotnie. To dowodziłoby, że wszelkimi czynnościami owadów kieruje ich mały móżdżek.

Ze wspomnień teatralnych

LWOWSKA OPERETKA

Drogi Czytelniku, żyjący od kilku lat pod znakiem Apokalipsy i Marsa, zejdź na chwilę w smugę wspomnień, gdzie w blaskach słońc elektrycznych zakwitały ongiś najpiękniejsze kwiaty uśmiechów...! Gdzie lekkie, czarujące melodie odświeżały Twój umysł i serce i owiewały Cię, jak subtelna przejrzysta mgła letniego poranku nad łąką, po której fruwają beztroskie, barwne motyle.

* * *

Ongiś nazywano ją podkasaną muzą..!

Kobieto współczesna! Możesz wzgardliwie wydąć przesadnie umalowane usta a propos tego „podkasania"!.. Stanowczo zdobyłaś rekord na tym polu skracając do minimum swoje wojenne szatki..! Lwowska operetka...! Komuż te dwa magiczne wyrazy nie nasuwają na myśl owych beztroskich sielsko-anielskich czasów — mimo Przybyszewszczyzny — „Nagiej Duszy" — rozczochranych dekadentów — nastrojowych piosenek „Momusa", w rodzaju:

„Wiatr za szybami śmieje się...
Psia krew to życie takie złe!
Nie! Już nie będę więcej pić..
Jutro inaczej zacznę żyć..!"

Życie nie było takie złe, a pił, bo miał wrodzony pociąg do alkoholu...

Premiera operetki była wydarzeniem, nie tylko w muzycznym, ale i w towarzyskim życiu Lwowa! Sala teatralna w tym dniu zapełniała się szczelnie elegancką premierową publicznością.

Skrzyły się brylanty w lożach, powiewały rajery i rajskie pióra u kapeluszy! — Toalety strojnych pań olśniewały bogactwem i doborem materiałów. Tu i ówdzie, w pierwszych rzędach i lożach czernił się smoking.

Loża „końskiego" kasyna obsadzona podwójnie — rojno tam bywało i gwarno — często za głośno... Panowie uzbrojeni przezornie w lornety mimo minimalnej odległości od sceny.

* * *

Za dyrekcji T. Pawlikowskiego operetka bynajmniej nie była traktowana po macoszemu przez tego genialnego Wodza teatru, który wyznaczył jej swoje miejsce w przybytku sztuki, mając w zespole tak świetnych aktorów jak: Kasprowiczową, Kliszewską i obdarzoną pięknym głosem i urodą Tracikiewiczówną; z męskich sił świetny charakterystyczny aktor Kitschman (satyryk humorystyczny, autor popularnych „przygód Balsambauma", drukowanych w Śmigusie"), A. Lelewicz subtelny, wytworny komik — W. Malawski, tenor o pięknym głosie, i dwie wschodzące gwiazdy — Helena Schupp i Helena Miłowska!

* * *

Jednak dopiero z chwilą objęcia teatru przez dyr. Hellera, tego nieporównanego kierownika lżejszej muzy, operetka lwowska zajaśniała pełnym blaskiem i... pełną kasą!..

Dwie piękne Heleny (Schupp i Miłowska), te zjawiska tęczowe, czarowały urodą, głosem i temperamentem! Obok nich trzecia bogini o rysach kamei, pięknym głosie i werwie scenicznej to Felicja Brzeska — którym patronowała dostojna, choć skoczna i roztańczona — wiecznie młoda i niestrudzona, prawie do ostatka swoich dni, Amalia Kasprowiczowa, mająca za sobą przepiękną kartę zapisaną złotymi literami w dziejach lwowskiej sceny.

Któż z dawnych bywalców nie pamięta uroczej, figlarnej Karoliny Kliszewskiej i jej kupletów, często mocno frywolnych, chociaż na pozór tak niewinnych w swej treści, że nawet czujny i ostry ołówek cenzora musiał kapitulować..! Zawieszenie głosu — pauzeczka — nieznaczny gest czy spojrzenie, wydobywały właściwą pointę jej miłym słowiczym głosem, okraszonym najpiękniejszym uśmiechem i owym nieuchwytnym wdziękiem, któremu wybacza się wszystko. Jej kuplet o „smyczku" śpiewany w pewnej operetce, stał się takim magnesem, któremu oprzeć się nie zdołał sam excellencja marszałek hr. St. Badeni, wkraczając poważnie do swej loży, specjalnie dla wysłuchania Kliszewskiej.

W męskim zespole zabłysnął na krótki czas A. Dobosz, tenor o rzadko spotykanej pięknej barwie głosu, zanim nie zdradził lwowskiej operetki dla warszawskiej opery.

Berło męskich i barytonowych walorów dzierżył przez długie lata ulubieniec, nie tylko pięknych pań i panienek, ale i całego Lwowa, zawsze w formie, i zawsze zwycięski — Fipek Kuligowski! W późniejszych czasach dzielił się powodzeniem z M. Tatrzańskim.

Solnicki!... To bożyszcze galerii, o wściekłym nieokiełznanym temperamencie, którym byłby w stanie ożywić dwutygodniowe zwłoki — tyle w nim było ognia i życia!!

Ten świetny zespół dopełniał elegancki i szykowny Józef Zaremba i niezawodni w swoich epizodycznych rolach Schmidt, Kopczyński i inni.

* * *

Z klasycznej rodziny operetek, które wymagały dużej skali i siły głosu jak: Piękna Helena, Gasparone, Sztygar, Dzwony z Corneville, Bettina, Nietoperz, Baron cygański i t. d. — poprzez Cnotliwą Zuzannę, Rozwódkę, Manewry jesienne i t. d.. aż do operetek ostatniej przedwojennej doby — narodził się dziwoląg zwany — „komedia muzyczna", coś ni pies ni wydra...! w której aktorzy dramatyczni czują się nieswojo i nie na miejscu, nie mając najważniejszych atutów, t. j. odpowiedniego głosu i przygotowania muzyczno-wokalnego!

A wśród ciszy nocnej... niewidzialna prządza wspomnień wyczarowuje mi cichutką melodię na strunie stęsknionej wyobraźni...

Leonia Raslińska.

Z DNIA

DZIS ZACIEMNIAMY

Początek 18·10
Koniec 5·20

OSTRZEŻENIE LOTNICZE:
3 sygnały w ciągu minuty.
ALARM:
sygnał 1-minutowy.
OSTRZEŻENIE PO ALARMIE:
3 sygnały w ciągu minuty.

Przydział nafty

Po dwumiesięcznej przerwie będą znowu przydzielone roczne karty przydziału nafty dla gospodarstw domowych bez światła elektrycznego, lub bez gazu za pośrednictwem Zarządów Domów, które pobiorą karty w Urzędach dzielnicowych.

Każdomiesięczny przydział nafty można realizować w specjalnych sklepach naftowych.

W marcu wydawać się będzie ½ l. nafty na odcinek nr. 3.

Na P. K. Op. złożyli:

Z okazji Imienin p. Inżyniera Kazimierza Schnekerta pracownicy oddziału sieci i kontroli zł 685. — Zamiast kwiatów na grób śp. Emila Kruga zł 100 — Tytusowie B. i zł 50 — Siostra Paulina. — Z okazji Imienin p. Dyrektora K. Ż. robotnicy fmy „Sitkogaz" zł 110. — Dla uczczenia śp. Feliksa Żychowskiego 100 zł na biedne dzieci — Przyjaciel. Pracownicy fmy „Karpathenöl", Hauptverwaltung Pl. Mariacki 8 za luty zł 1439. — H. J. z okazji Imienin K. S. — zł 200. — Zamiast kwiatów na trumnę śp. Siostry Reginaldy czwórka maturzystek z r. 1936 — zł 120. — Zamiast życzeń w Dniu Patrona Kazimierza Puchalskiego i Kazimierza Schindlera zł 100 — Sabina, Lidka, Danka. — N. N. zł 57. Z tytułu odnowienia znajomości Juliusz Brunelik zł 150. — Z okazji Imienin dr. inż. Kazimierza Kuźniara zł 200 — T. K.

* * *

NA POL. K. Op. LWÓW-MIASTO. złożyła w miesiącu lutym br. Delegatura w Bóbrce zł 500, w Dawidowie zł 900, w Komarnie zł 1.415, w Milczycach zł 1.085, w Rudkach zł 220, w Sądowej Wiszni zł 300, w Sokolnikach zł 185, w Szutowej zł 272 i w Żółkwi zł 300, ludność polska w Wołkowie zł 350, w Mikłoszowicach zł 305, w Nagórzanach zł 690, w Maliczkowicach zł 1.125, w Nawarii zł 1.638, w Wólce Hamuleckiej zł 380 i w Twierdzy zł 300, dzieci szkolne w Barszczowicach zł 74.90 i w Glinnej zł 160, gmina Sokolniki zł 1.350, Danuta Tyska z Obroszyna zł 30, Wacuś S. zł 20, goście pp. Lamboj Słobickich zł 900, razem z. 12.499.90.

Uwaga nadawcy paczek

Przy nadawaniu paczek pocztą lub koleją częstokroć używa się starego opakowania (skrzyń, pudełek i papieru). Postępowanie takie, podyktowane względami oszczędnościowymi, utrudnia pracę personelowi pocztowemu; nadawca bowiem zapomina częstokroć usunąć z opakowań stare adresy lub nalepki, a przez to szereg przesyłek ulega opóźnieniu w dostawie. Pracujący bowiem w szybkim tempie personel ekspedycyjny nie może się zastanawiać, który adres jest ważny. Częstokroć napisy aktualne są słabo przyklejone na adresach starych, odklejają się i odpadają.

Wszyscy więc, którzy nadają przesyłki pocztą czy koleją, winni stare napisy i nalepki usunąć; w ten sposób zapobiegnie się opóźnieniom i oszczędzi pracy personelowi pocztowemu.

Znaleziono w tramwajach

w czasie od 21-go do 29-go ub. m.: walizkę, 2 teczki, 4 kalosze, metrykę, klucze, dowody osobiste oraz szereg innych przedmiotów; odebrać można w biurze ruchu, Wulecka 4, telefon 298-90 (wewn. 20).

„Tel" nowy rodzaj benzyny

W ciągu miesiąca marca na całym terenie Generalnego Gubernatorstwa będzie wprowadzony nowy rodzaj materiału pędnego pod nazwą: benzyna dla motorów „Tel". Benzyna ta zawiera niewielką domieszkę substancji znanej jako „Etyl Fluid". W tej domieszce znajduje się związek ołowiu, dzięki czemu nowy ten materiał pędny może mieć zastosowanie tylko dla celów motoryzacyjnych, gdyż jak wiadomo, połączenia ołowiu są trujące. Wobec tego zwraca się uwagę na to, że przy obchodzeniu się z nowym materiałem pędnym należy zastosować jak najdalej idącą ostrożność. Przede wszystkim więc należy uważać, ażeby tą cieczą nie oblać skaleczonych miejsc na skórze ludzkiej — może się to np. zdarzyć przy nabieraniu benzyny z tanku. Wielokrotne oblanie tą benzyną nawet i zdrowej skóry może spowodować pewne niebezpieczeństwo. W żadnym zaś wypadku ni wolno tego używać do czyszczenia odzieży.

Wszystkie placówki, które sprzedają benzynę, będą rozdawały konsumentom przy sprzedaży nowej benzyny specjalne ulotki; ulotki te będą zwracały uwagę na niebezpieczeństwo grożące przy nieostrożnym obchodzeniu się z nowym płynem.

Słownik chemiczny niemiecko-polski

Wśród wydawnictw fachowych, które ukazały się w okresie wojny, kilka uwag trzeba poświęcić „Słownikowi chemicznemu niemiecko-polskiemu". Autorem jego jest Wiktor Wawrzyczek. Mała ta książeczka zawiera obfity materiał zebrany na 106 stronicach. Na materiał publikacji składają się nazwy połączeń chemicznych, czynności, sprzętów itp., które pospolicie występują rozrzucone w najrozmaitszych książkach i czasopismach z dziedziny chemii, a których nie można znaleźć w zwyczajnym słowniku polsko-niemieckim.

Słownik opracował zamiłowany chemik-naukowiec. Stąd rękojmia, że wyrażenia naukowe przetłumaczono w sposób właściwy i ścisły. Szczupłość miejsca nie pozwoliła na pełne uwzględnienie bardzo obszernej terminologii nauki o koloidach w całości. Podobno koła fachowe noszą się z myślą wydania specjalnego słownika, który by szczegółowo wyczerpał dany problem. Słownik ukazał się nakładem księgarni Stefana Kamińskiego w Krakowie.

Wieści z naszych powiatów

ZABYTKOWA BRAMA W TARNOPOLU

Zamek tarnopolski wybudowany po zachodniej stronie miasta na wzniesieniu opadającym stromo ku stawisku, mieścił w dolnych dwu kondygnacjach, zapewne najstarszych, kazamaty, a od strony dziedzińca był dwupiętrowy z rozplanowaniem mieszkalnym i zbrojownym.

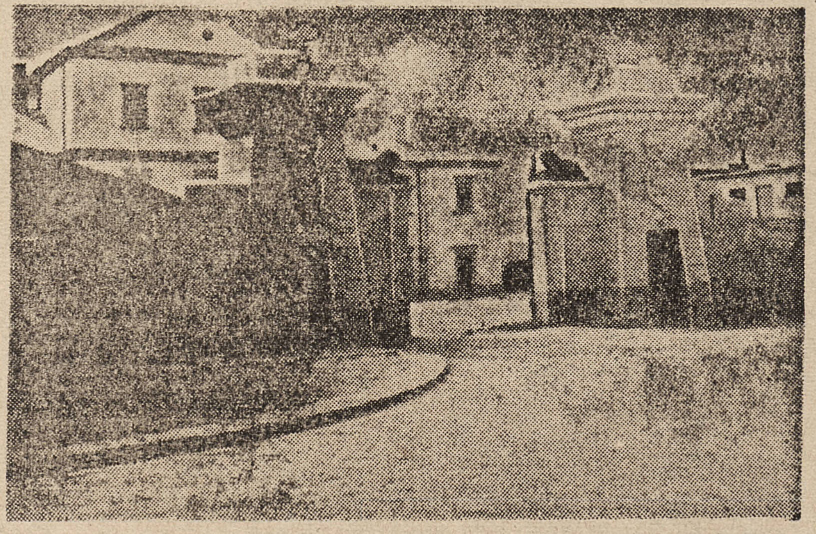
Od miasta oddzielony był głębokim suchym rowem i podmurowanym wałem. Na narożnikach wznosiły się murowane baszty opatrzone w strzelnice. Do zamku prowadził zwodzony most i murowana piętrowa brama. Był on kilkakrotnie pustoszony, a w r. 1675 wojska Ibrahima Paszy, z zemsty za niepowodzenia doznane pod Trembowlą, zamieniły go w gruzy.

Z gruzów dźwignęli zamek Sobiescy, odbudowali i doprowadzili do pierwotnego stanu.

Z począkitm XIX wieku Franciszek Korytowski przekształcił go na pałac i od strony południowej wybudował gmach zwany „nowym zamkiem". Zniósł także obwarowania, a zamek otoczył zwykłym murem. — W miejsce dawnej obronnej bramy wjazdowej wybudował imponującą bramę kamienną w panującym wówczas stylu empire, o dwu egipskich pylonach, w których umieszczono furtki dla pieszych. Na pochyłych ścianach pylonów wykute w kamieniu herby Korytowskiego (Mora) i jego żony, z domu Żabińskiej (Ostoja); nad nimi maszkarony lwich głów, a na szczytach imponujące skrzydlate kule kamienne. Ujęcie samej brony tworzą niższe dwa prostokątne mury z siedzącymi na nich kamiennymi lwami.

Brama ta robi silne wrażenie potęgą swojej skali, jest jakby zjawiskiem faty morgany, przeniesionym grą słońca podolskiego z dalekiej krainy faraonów.

Inż. B. W.



Brama zamkowa w Tarnopolu, zbudowana w kształt egipskich pylonów z pocz. XIX w.
Fot. inż. B. W.

PRACERAMIKA PODOLSKA

Jeżeli ktokolwiek zabłądzi na jarmark w małym miasteczku podolskim — prawie z reguły zatrzyma się wśród ludowej ceramiki, stojącej w długich szeregach na spiekłej na proch ziemi ruchliwego targowiska. Zobaczy tam wtedy różnokształtne, pękate i smukłe naczynia z wypalonej gliny, różniące się między sobą kolorem, formą, ornamentem i przeznaczeniem użytkowym.

Oglądając różne ciekawsze okazy, uzna je za piękne, pomysłowe, niektóre nawet kupi (do domu na kwiaty), lecz rzadko kiedy, a właściwie (bądźmy szczerzy) nigdy, nie pomyśli o długiej, tysiąclecia trwającej, drodze rozwoju tej sztuki lepienia glinianych garnków i ozdabiania ich ornamentem lub malowidłem.

Specjalnością odprawieczną naszych ziem południowo-wschodnich, a więc przede wszystkim Podola, była ceramika malowana, która pozostawiła po sobie imponujące ślady w postaci najrozmaitszych naczyń i wyrobów z wypalonej gliny.

Ceramika na tych ziemiach rozwijała się już przed 3000 lat, czyli w tzw. okresie eneolitycznej kultury. Naczynia z tego okresu wzbudzają podziw swą wielkością, kształtem i symetrią, mimo iż w czasach owych krążek garncarski nie był jeszcze znany.

Przeważną część naczyć pokrywa barwny ornament, złożony z kombinacji linij, pasów, spiral, tarcz, szachownic, ślimacznic połączonymi z kompozycją motywów roślinnych lub zwierzęcych.

Przy barwieniu wyrobów ceramicznych używano dwu, a najwięcej trzech kolorów, uwzględniając przy tym tonacje i gradacje, nieraz tego samego koloru, np. kolor czerwony z dwu odcieniami koloru brunatnego. Ornamentyka i jej wykonanie odznaczają się silnym indywidualizmem i niezależnością artystycznych pomysłów, co pozwala łatwo określić pochodzenie danego wykopaliska.

Prócz naczyń spotykamy tutaj liczne gliniane rzeźby ludzi i zwierząt (wołów, owiec, świń).

Na Podolu, zwłaszcza w dorzeczu Dniestru, na terenie województwa tarnopolskiego i stanisławowskiego występują liczne okazy kultury ceramiki malowanej. Znaleziono bardzo wiele naczyń również w pieczarach Werteby w Bilczu Złotym, które swymi rozmiarami wyróżniają się spośród innych tego rodzaju znalezisk u nas i za granicą. Zabytki te można oglądać w Muzeum Archeologii Prehistorycznej w Krakowie.

Specjalne miejsce należy przyznać okazom ceramiki malowanej z Horodnicy nad Dniestrem, które pod względem barwnego zdobnictwa są tak oryginalne, że nie można ich zaliczyć — na razie — do żadnych z grup ceramiki prehistorycznej tego rodzaju.

Wszystkie te znaleziska, artystycznie wykonane i ozdobione, przedstawiają w przeważnej części przedmioty codziennego użytku, co świadczy o wysokim poczuciu piękna naszych odległych praszczurów, którzy swe codzienne „szare" życie otaczali przedmiotami o zdecydowanie pięknej formie.

„FUJARA Z MOŚCISK"...

Epitet ten, niezbyt pochlebny, bywa szeroko znany i stosowany na naszych ziemiach. Historia „Fujary z Mościsk" sięga dawnego czasu, bo sięga XIV wieku. Otóż pewnego razu monarcha ówcześnie panujący jadąc do Sądowej Wiszni, został w Mościskach powitany przez wiejską muzykę. Między grajkami wyróżniał się pewien młodzian, grający na bardzo wielkiej przez się zrobionej fujarze. Spodobał się królowi ten pokaźny instrument tak, że zakupił go dla swego dworu. W Krakowie fujara z Mościsk wywarła u wszystkich wielkie zaciekawienie, i w krótkim czasie dzięki swej niesłychanej wielkości dała początek przezwisku, które stosowano względem osób niezdarnych, niezręcznych.

Przy tej okazji wspomnieć wypada i o samych Mościskach.

Miasto to, położone nad rzeką Sieczą w Ziemi Przemyskiej, zostało zatwierdzone w swych miejskich prawach w roku 1404. Nazwa jego miała się zrodzić — tak powiadają — ze słów „Mości królu", kierowanych tu często do monarchy, który tu często przebywał na polowaniu. Z czasem w Mościskach został zbudowany zamek, a samo miasto podniesione do starostwa niegrodowego.

Mościska są kolebką wielu zasłużonych, między innymi dwóch kapłanów z zakonu dominikanów. Byli to Mościcki Melchior, wielki kaznodzieja, oraz Mościcki Mikołaj, sławny teolog, obaj żyjący w w. XVI.

Miasto Mościska w ostatnich latach przed wojną miało wcale dobrze rozwinięty przemysł ceramiczny, wyrabiano tu cegłę budowlaną, dachówkę i różne cementowe artykuły do użytku gospodarczego. Przedmiotem handlu było bydło i produkty rolnicze.

W Mościskach są dwa piękne kościoły, parafialny (gotyk z w. XV) i klasztorny zakładu redemptorystów. Ludności tu zamieszkiwało przed wojną ponad 5 tysięcy, z czego około 4 tysięcy ludności polskiej. W pobliskiej okolicy Mościsk jest bardzo miła miejscowość letniskowa Lipniki z przyległą Doboszówką.

(podał St. Dż.)

Gęstość zaludnienia dystryktu Galicja

Przeciętnie 75–100 mieszkańców na 1 km. kw.

W Urzędzie Gospodarczego Planowania (Amt für Raumordnung) zestawiono mapę gęstości zaludnienia dystryktu Galicja, posługując się przy tym metodą tęczowej skali. Porządkowi barw od zielonej przez żółte i pomarańczowe do czerwonych tonów odpowiadają gęstości zaludnienia od 1 do 1000 mieszkańców na kilometr kwadratowy. Łatwo więc zrozumieć, że na takiej mapie czerwień wystąpi tam gdzie są większe miasta; największe więc jej natężenie we Lwowie — a zieloności będziemy szukali oczywiście w górach — ta najsilniejszą jest w huculskiej szeroko rozsianej gminie zbiorowej Hryniawa, gdzie przypada minimum gęstości zaludnienia: 10,3.; poniżej 25 mają gromady Zielona, Tatarów, Żabie, to także wsie podkarpackie. Na stoku Gorgan i Bieszczad gęstość wzrasta do 50, a w Turczańskiem gdzie wylesienie znaczne — do 75. Te wartości 50—75 mógłby ktoś uważać za typowe dla gór właśnie, lecz mamy je także na nizinach, na obszarach większych skupień leśnych powiatów Rawa Ruska i Kamionka Strumiłowa.

Przeważające tło gęstości zaludnienia mieści się w granicach 75—100; taką ona jest w Złoczowskiem i w północnej części Podola, gdy w jego części południowej dochodzi do 150, tj. do wartości takich, jakie znamionują Pokucie. Wzdłuż Dniestru zaznacza się ciągłość większego zagęszczenia — tam, gdzie miasta, większe ono ponad 200 — przerywa się to na samborskich bagnach.

Lwów we wszystkim dominuje — na kilometrze kwadratowym w Wielkim Lwowie skupia się 1332 ludzi; pod względem gęstości Lwów stając się „Wielkim" — „stracił", gdyż przedtem gęstość ta określała się liczbą 4.000.

Dla Kreis'ów gęstość zaludnienia przedstawia się tak, że największą ma Kreis czortkowski — 108, po nim idą Tarnopol i Lwów i Lwów-Wieś — ponad 100, najmniejsze wartości wykazuje Kreis Stryj — 70; Kamionka Strumiłowa ma 74, Kołomyja i Stanisławów po 96.

Uporządkowanie gospodarki browarnianej

W ciągu czterech lat istnienia Generalnego Gubernatorstwa gospodarka browarów uległa radykalnej zmianie. Wszystkie browary podporządkowano Głównemu Związkowi Gospodarki Browarnianej w Krakowie oraz Zarządowi Galicyjskich Browarów Państwowych we Lwowie. Browary Gen. Gub. są przeważnie przedsiębiorstwami małymi. — Browarów średnich jest kilka. Tylko trzy browary przekraczają dziś roczną produkcję w ilości 200.000 hl piwa. Są to browary duże t. zw. eksportowe. Zdolność produkcyjna browarów wielkich przeciętnie wykorzystana jest w 65%. Pozostałe 35% to rezerwa dla ewentualnych większych wymagań.

Import piwa do Gen Gub. ma miejsce obecnie tylko z trzech dawniej do Polski należących browarów pogranicznych, a mianowicie z Żywca, Cieszyna i z Karwiny. Te trzy browary są z Gen. Gub. pod względem gospodarczym ściśle związane.

Z nowych wydawnictw

Przepisy o ruchu drogowym

Na półkach księgarskich ukazała się ostatnio niewielka książeczka (73 stron) pod tytułem: „Przepisy o zachowaniu się w ruchu drogowym dla kierowców pojazdów mechanicznych", opracowana na podstawie najnowszych rozporządzeń władz w Gen. Gub. przez dypl. inż. Romana Gawła. Wartości wspomnianej książeczki dowodzi wydanie trzecie, które jest przejrzane i uzupełnione.

Przedmiot zagadnienia autor ujął w pięciu zasadniczych działach: I — prawo jazdy; II — przepisy o zachowaniu się w ruchu drogowym; III — postanowienia ogólne; IV — znaki i urządzenia komunikacyjne; V — zestawienie znaków. Każdy z działów zaopatrzony jest w przejrzyste ilustracje, ułatwiające zrozumienie odnośnych przepisów. Na końcu książeczki znajduje się tablica ze wszystkimi znakami oraz wyjaśnieniami do nich. Wszystkie znaki są kolorowe, i tak plastycznie przedstawione, że uczący się nie będzie miał dużo trudności w nauczeniu się ich na pamięć

Książeczna ukazała się nakładem księgarni „Nauka i sztuka" w Krakowie.

POMOC LEKARSKA

Dr POŹNIAK Janina po przerwie ordynuje jak poprzednio w chorobach wewnętrznych i nerwowych od 3—5, Wyspiańskiego 29, tel. 239—38.

WOLNE POSADY

POSADĘ dobrą aby mieć, ucz się pilnie niemieckiego! Głęboka 18. v

GUTSVERWALTUNG Drozdowice — p. Gródek, b. Lemberg, przyjmie od zaraz ogrodnika: warunki 300 zł miesięcznie, pełne utrzymanie. Tylko bez rodziny. 14041

NIEMIECKA rodzina poszukuje uczciwej dziewczyny do gospodarstwa domowego. Znajomość wszystkiego wymagana. Zgłoszenia „Alte Wache" Adolf Hitler Ring 14.

POMOCNICA kucharki i dziewczyna do sprzątania poszukiwana. — Kaffee Restaurant „Alte Wache" — Lemberg, Museumstr. 14. 13811

ZDOLNY elektromechanik zostanie przyjęty. Wiadomość, Warsztaty mechaniczne, Krasickich 18. 14438

POMOCNICĘ kucharską i panienkę do wydawania bloczków poszukuje zaraz restauracja Grüner Kranz, Adolf Hitlerring 10 835

WIĘKSZE przedsiębiorstwo we Lwowie poszukuje od zaraz: 1 młodego inteligentnego, chętniego i zwinnego posłańca biurowego, 2 pewnych, czystych i porządnych sprzątaczek biurowych. Listy do Gaz. Lw. 837

WIĘKSZE przedsiębiorstwo we Lwowie, poszukuje od zaraz zdolnej i odpowiedzialnej siły biurowej, żeńskiej lub męskiej, biegłej i pewnej w stenografii niemieckiej w pisaniu na maszynie i załatwianiu rozmów telefonicznych. Warunek dobra znajomość języka polskiego i niemieckiego. Listy Gaz. Lw. nr 838

OLEJARNIA nr 1 we Lwowie, ul. Żółkiewska nr 172, poszukuje od zaraz kontystę (kę) znającego dobrze język niemiecki w słowie i piśmie. Znajomość języka ukraińskiego pożądana. Zgłoszenia między g. 15—16 w buchalterii. 14517

MALARZ lakiernik natychmiast poszukiwany. Zgłoszenia Monopol-Vertriebs - A. G. für Mineralöl — Lwów, plac Bernardyński 7. 14564

PRZYJMĘ intel. panienkę młodą do rocznego dziecka na bardzo dobrych warunkach Listy Gaz Lw. 14531

RUTYNOWANY buchalter bilansista ze znajomością języka niemieckiego zostanie natychmiast przyjęty. Listy do Gaz. Lw. 14506

PANNA i służąca do restauracji potrzebne: mieszkanie i wikt zapewnione. Zgłoszenia ul Łyczakowska nr 17 Restauracja. 14586

KOBIETY do przebierania ziemniaków potrzebne zaraz. Hotel Bristol, Lwów. 14593

ZOSTANIE natychmiast przyjęta osoba zdrowa w średnim wieku Polka od lat 30—40 do wszystkiego. Warunki podług umowy. Zgłoszenia osobiście Lwów, Panieńska 17, I p. m. 7.

POWAŻNA firma niemiecka w większym mieście podkarpackim przyjmie zaraz magazyniera obeznanego pobieżnie branżą maszynową, język niemiecki w mowie. Listy Admin. Gaz. Lw. nr 14703

ZOSTANĄ przyjęci do piekarni piekarze i robotnicy. Lwów, Pogodna nr 2 a, boczna Wołyńskiej. v

FRYZJER męski, może być z Ukrainy, tylko dobra siła. Wiadomość: Leona Sapiehy 8, fryzjer Lubiński.

OGRODNIK do pracy na dobrych warunkach zostanie przyjęty natychmiast. — Zgłoszenia: Biuro Pers. Miejsk. Zakład. Wodociągowych — Lwów, ul. Zielona 62. 14638

POSZUKUJEMY współpracowników-korespondentów, nadsyłających nam artykuły fachowe z dziedziny gospodarki wyżywienia na ustalone honorarium. Oferty z podaniem adresu specjalności prosimy kierować pod adresem: Wydawnictwo Rolnicze, — Redakcja Główna, — Kraków — ul. Kościuszki 48. 819

POTRZEBNA na stałe Polka (może być Rosjanka) do dwóch osób i dziecka do prowadzenia domu. Warunki: utrzymanie, mieszkanie i pensja do omówienia. Wiadomość ulica Bernsteina 18, I p., mieszkanie trzy drzwi na prawo. 14334

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pomocnicy domowej z referencjami. Zgłoszenia ul. Tarnowskiego 23, mieszkanie 7; między 14—16. 14300

POLKA umiejąca trochę gotować — znajdzie natychmiast zajęcie jako pomocnica domowa. Zgłoszenia: Zakład fotograficzny Zyblikiewicza 21, od godz. 16—17. 14653

BIURALISTKI, perfekt niemiecki — (korespondencja) do polskiego biura handlowego na prowincji w dystr. krakowskim poszukujemy. Posada do objęcia zaraz. Szczegółowe oferty podaniem żądanego wynagrodzenia do Biura Ogłoszeń Krajna, Kraków Adolf Hitlerplatz 46 pod „W 757"

DO zbierania zamówień na portrety poszukiwani agencji i agentki Stała egzystencja. Wiadomość „Sztuka" W-wa, Żelazna 39, m. 8. v

POSZUKUJE się dobrej kucharki od zaraz do restauracji przy Hauptstrasse nr 17. 14683

MIEJSKA Kolej Elektryczna przyjmie natychmiast nawijaczy. Zgłaszać się w biurze Personalnym — Wulecka 4. 872

MAGISTRĘ farmacji przyjmie od zaraz „Apteka pod Koleją" Nowy Sącz, Kunegundy 58. Posada stała.

KUCHARZ restauracyjny, dwie podkuchenne, starszą służącą bezwzględnie uczciwą do zajęcia się domem, umiejącą gotować, ładnie prać, sprzątać — poszukuję na dobrych warunkach, Zuszatz zapewniony. Zgłoszenia między godz 2—5 „Willkommen" 29 Junistrasse 5. 14705

MŁODA uczciwa do pomocy w gospodarstwie na stałe z utrzymaniem potrzebna. Ormiańska 14, II p. 874

POSZUKIWANA Pani biegła w niemieckim — z początkami pisania na maszynie, jako sekretarka, ewent z utrzymaniem i mieszkaniem — Zgłoszenia telef. nr 279 49 873

CUKIERNIK potrzebny do cukierni Rosiewicza. Przemyśl. — Warunki podać. 871

KRAWCZYNI do szycia w domu poszukiwana. Listy Gaz. Lw. nr 14637:

KUPNO — SPRZEDAŻ

DO sprzedania stary głęboki dziecinny wózek, ul. Zimirskiego 13 za kościółkiem OO. Kapucynów w Zamarstynowie; zawsze w południe od godz. 12—1. v

BUFALKĘ jednoosobową sprzedam; Łyczakowska 70 m. 2. 14606

KUCHNIA oszczędnościowa z bratrurą z rurami okazyjnie do sprzedania, ul. Jabłonowskich 2, m. 2. v

KUPIĘ materię czarną białe groszki lub zamienię kupon szafirowy deseniowy. Reymonta 6, m 1. v

GŁĘBOKI wózek Konkona w dobrym stanie. Maleckiego 6, m. 4.

SPRZEDAM modne płaszcze deszczowe gumowe, męskie i damskie koloru szarego i stalowego, pierwszego gatunku. Kopernika 30, m. 19, III piętro, oficyna, od godz. 15—19

KUPIĘ natychmiast od właściciela pianino krzyżowe o płycie metalowej pierwszorzędnej marki, najchętniej wiedeńskiej. Zgłoszenia z dokładnym opisem i podaniem ceny kierować do Gaz. Lw. nr 14617:

ZAMIENIĘ czółenka szafirowe z czerwonym nr 34, stan dobry — na czarne pantofle nr 34, fason obojętny. Zgłoszenia od 3—4, Kaspra Boczkowskiego 39 dzwonek Obst. v

KUPIĘ łóżeczko dziecinne metalowe z siatkami, stan i gatunek pierwszorzędny Listopada 19, m. 4. v

SPRZEDAM parcelę. Wiadomość ul. Łyczakowska 127, I. p., na ganku. między 10—12 godz. 14357

SPRZEDAM elegancki zimowy damski płaszcz czarny, kloszowy z kołnierzem skanki na średnią — oraz przejściowy również czarny kloszowy rozmiar średni. Stan i gatunek pierwszorzędny. Zielona 48, m. 1.

KUPIĘ kolejkę polną od 1—3 km., od 10—30 wózków (wywrotki), maszynkę Diesla lub parowe. Również betoniarkę, kafary, maszyny budowlane i inne narzędzia kupię lub wypożyczę. Zgłoszenia telf. nr 106—80 i 201—25. 836

SPRZEDAM półbuciki męskie 41—42 nowe niedrogo. Sobieskiego 32, m. 5 od godz. 10—14. v

PŁASZCZ zimowy wolny granatowy nowy z kapiszonem sprzedam ul. Rejtana 5, III. p., m. 4. 14524

SPRZEDAM lub zamienię męskie buciki nr 42 za damskie pantofle nr 36 oraz sprzedam pantofelki damskie nr 37 na korku. Wiadomość — Halicka 21, sklep porcelany. 14521

KUPIĘ welon ślubny. Zgłoszenia Dyrekcja Restauracji „Rathauskeller".

PIANINO lub fortepian krótki, tylko wysokiej klasy, nowoczesny kupię wprost od właściciela. Listy ze szczegółami do Gaz Lw. 14559

ELEGANCKA duża pakowna teczka, wiosenny płaszcz czarny na wysoką gumowy francuski płaszcz czarny na średnią do sprzedania — od godz. 10—5. Hetmańska 22, II. p., ganek, na lewo, mieszk. 9. v

UBRANIE czarne w doskonałym gatunku i stanie na wysokiego sprzedam Fredry 4, m. 8. v

SPRZEDAM czarną nową sukienkę wełnianą. Teresy 2 c, I. p., m. 17.

KUPIĘ coś z biżuterii, zapłacę rzetelnie. Poszukuję też węgla drzewnego. Podać adres i godzinę Adm. Gaz Lw nr 14536

KRYMKĘ modnie uszytą na niską, szczupłą osobę tanio sprzedam. Wiadomość: Kochanowskiego 40, I. p. mieszkanie pięć. 14561

KUPIĘ damską brązową welurkę — Kasimirstr. 13, m. 2. 14562

SPRZEDAM żelazne łóżko ze siatką i materacami, stan dobry. Ukośna nr 12, II. p., drzwi 14 — (Boczna Kulparkowskiej). 14545

MASZYNĘ do szycia sprzedam za tysiąc złotych. Batorego 4, III. p.

PŁASZCZ wiosenny jasny. kostium na średnią sprzedam, Tarnowskiego nr 53. mieszk. 8. 14274

SPRZEDAM wózek głęboki, Gródecka 147, br. VI., mieszk. 172. 14819

SPRZEDAM raglan popielaty mało używany oraz prochownik. Wiśniowieckich 6 a. 5-ty dzwonek z góry godz. 11—2. 14254

ABAŻURY wytw. „Fox" Kraków — Sławkowska 30. 15

GALANTERIĘ różną, grzebienie itp. wysyła natychmiast po cenach hurtowych za zaliczeniem bez zadatku S Bieńkowski, Warszawa, Marszałkowska 102 sklep 30, tel. 314—40.

MŁYŃSKIE maszyny, kamienie materiały do nakładania kamieni i łuszczarek, wszelkie przybory młyńskie, motory ssące, gazowe i ropne Diesla, dostarcza „Młynobudowa" Warszawa, Lwowska 9. Listów poleconych prosimy nie wysyłać. 783

FISHARMONIĘ piękną sprzedam. — Lwów. ul. Gipsowa ośm. 14277

KUPIĘ stary wózek sportowy, ceratę i korek. Gaz Lw nr 14089

SKUP, Krakowska 8, kupuje — sprzedaje dywany, kilimy, garderobę, bieliznę i t. p. 12716

FORTEPIAN piękny głos całej skali 175×155 prywatnie sprzedam. Listy Gaz Lw. nr 13195

PŁYTY operowe, muzyka poważna, kupię Listy Gaz Lw 14267

PARCELA budowlana (Zimna Woda) pięknie położona — dzielnica willowa, 250 sążni okazyjnie — do sprzedania. Biuro Huka — Lwów — Hauptstrasse 21 815

SPRZEDAM obraz Madonny Niepokalane Poczęcie. kopia Rafaela, ręcznie malowany w pozłacanych ramach wysokość 1 m 60. szerokość 1 m. odpowiedni dla kościoła, kaplicy lub mieszkania. Wiadomość: Lwów, ul. Długosza jeden mieszk. ośm. 14569

KUPIĘ skórę na pokrycie patefonu tylko pierwszorzędny gatunek, kolor granatowy, wiśniowy, popielaty — ewentualnie inne kolory. Oferty do Gaz. Lw nr. 14684.

KUPIĘ płaszcz damski zimowy — przedwojenny z dobrego materiału nie czarny lub męski na przeróbkę. Łyczakowska 16 II p., m 15.

SPRZEDAM buty krój angielski nr. 42, nowe, czarne. Tarnowskiego 30, mieszk. 11, w podwórzu. 14645

SPRZEDAM okazyjnie futro damskie selskiny lub krymkę w bardzo dobrym stanie na średnią Lwów, ul Hołówki 5 m. 4, od g. 10—16-tej.

UBRANIE męskie na średniego oraz futro męskie ciemne nutrie w b. dobrym stanie do sprzedania. Lwów, Kochanowskiego 53 m. 1. 14552

OKAZYJNIE sprzedam kostium damski ciemny oraz półbuciki nowe damskie czarne na słupku nr. 35 i pół. Kochanowskiego 53 mieszk. 1. 14651

SPRZEDAM buty oficerskie nr. 42, źrebce francuskie na wysoką brąz. Szymonowiczów 10 m. 4 od 3—5 pop

BEETHOVENA I, II, III, VII i IX Symfonię kupię. Także inne utwory tego kompozytora i Chopina. Płyty marki „Telefunken" lub nowe nagrania „His Masters Voice". Stan pierwszorzędny. Wiadomość: Zielona nr 16, za Wodociągami. Biały dzwonek od godz 13-tej do 18 tej lub od godz. 10—12-tej telefon nr. 260-21

KUPIĘ ubranie z materiału ang. na wysokiego 180 cm., tylko w pierwszorzędnym stanie, najchętniej ciemno - popielate. Listy do Admin. Gaz. Lw nr 14468

SPRZEDAM żałobny welon duży i gorset na średnią; wszystko pierwszorzędne Zadwórzańska 83, m. 2

MASZYNKĘ do mięsa i małą porcelanową do kawy kupię. Listy Adm: Gaz. Lw. nr 832

POWIEŚCI: Adlersfeld - Ballestrem kupię. Listy do Gaz. Lw. 14464

FORTEPIAN Heitzmana sprzedam. Łyczakowska 151 m 3. 14486

WZMACNIACZ „Telefunken" 3 lampowy, bardzo głośny i ładny, okazyjnie sprzedam. Plac Teodora pięć mieszkanie 47. 14502

SPRZEDAM obraz Monastyrskiego. Wiadomość pl Kapitulny 7, I p., m. 1, od godz. 4-tej do 6-tej. 14501

SPRZEDAM pantofle granatowe — szewro Kollera mało noszone — nr 36—37; kapę na dwa łóżka niebieską file. Maleckiego 2, I. p., m 4.

OKAZYJNIE do sprzedania piękny duży kredens pokojowy. Modrzejewskiej 8, wiadomość u dozorcy. 14498

MALECZKA nuty do nauki gry na skrzypcach kupię Ul. Wałowa 5/7.

SŁOWNIK Lindego, kilka drzeworytów i ubranie wizytowe czarne, spodnie w paski do sprzedania, ulica Rybacka 3, mieszk. 10. 14489

PIANINO czarne, krzyżowe, nowoczesne sprzedam okazyjnie. Lwów, ul. Grottgera 10 mieszk 6. 14423

SZUKAM — dobrze prosperującego przedsiębiorstwa w dziale spożywczo gastronomicznym. Zgł G. L. 13218

TRENCZ gabardynowy w dobrym lub podniszczonym stanie kupię. — Przyjdę do domu. Zgłoszenia telef nr. 277 88 lub listy G. Lw. nr 14075

PŁYTY gramofonowe — kupuje „Fo Fo-Ra" Lwów, Chorążczyzny 5

ZBIORY znaczków kupuje stale zaprzysiężony oceniciel W. Dziedzic, Akademicka 3. 13310

PATEFON oraz płyty kupię. Różański, Sapiehy 47, zakład fryzjerski

SPRZEDAM sypialnię jasną, jadalnię ciemną w pierwszorzędnym stanie Zgłoszenia: Sapiehy 47 a, m 6, od godz. 8—9 i od 14—15 14388

SPRZEDAM płaszcz seskin z kapiszonem i rękawkiem na wysoką, luźny w najlepszym stanie. Wiadomość: Źródlana 21, m 22, ganek. v

DYWAN żywiecki 3×4 m., salonik z konsolą, salonik mahoniowy, dwa tapczany orzech kaukaski w bardzo dobrym stanie, serwis na 6 osób, wózek dziecinny głęboki Konkon do sprzedania Wiadomość Zielona 21, mieszk 6. telefon 106—68, — między godz. 9—11 i 15—16. 14377

SPRZEDAM patefon sowiecki z płytami lub bez oraz patefon z elektrycznym napędem. Grodzickich 9 m. 13

KUPIĘ spodnie granatowe na wysokiego w dobrym gatunku Lwów, ul Zyblikiewicza 5 m. 8 796

SPRZEDAM damskie futro kryte — wierzch jasny fason luźny. wielkość średnia, stan zupełnie nowy Lwów Kętrzyńskiego 10 II p m. 5. 14322

KUPIĘ płaszczyk wiosenno przechodni w dobrym stanie oraz sukienkę wełnianą dla szczupłej 13 letniej dziewczynki. Listy Gaz. Lw. 14250

„MAX" fenomenalny aparat alarmowy przeciw złodziejom i włamywaczom, zabezpiecza całkowicie mieszkania, biura, sklepy, — składy w mieście i na wsi. — Aparat włącza się do prądu oświetleniowego lub do bateryjki kieszonkowej. Informacje i wysyłka: Walcher Emil, Kraków, Sebastiana 11, telef. 142-70. — Skrytka pocztowa nr. 625. 839

WILCZUR 10-cio miesięczny, duży rasowy do sprzedania. Zgłoszenia: Resttauracja, Wienerstr 15. 14268

KUPIĘ bandżo tenorowe, dobrze zapłacę Zgłoszenia Lwów Żółkiewska 125, drzwi 16, III. p., Krywko, od godz. 17.30—18.30. 14275

KUPIĘ Rumbę na płycie. Wieczysty, nauczyciel tańca, Rynek 30. 14264

PSYCHĘ jesion kwiecisty sprzedam Badenich 5 jedem, stolarz. 14273

SPRZEDAM nowe przedwojenne — okna inspektowe Zgłoszenia Lwów, Zaleskiego 8. 14290

SPRZEDAM okazyjnie stolik, 4 krzesła kryte skórą, bieliźniarkę, duży obraz. Oglądać od godz. 17—18, ul. Kochanowskiego 122 I p., m. 3.

KUPUJĘ stare wózki dziecięce głębokie i sportowe Gaz. Lw 14076

ZNACZKI General. Gub., Polski, — Rosji i i. zbiory oraz pojedyncze lepsze sztuki kupuje „Filatelia" ul. Sykstuska 23 (wchód przez sień)

KUPIĘ używane filmy roentgenowskie każdą ilość! Płacę najwyższe ceny! Śniadeckich 8, m. dwa 14054

PŁYTY gramof taneczne i inne podobne polskie kupię dla własnego użytku — zapłacę od 50 zł. Boimów nr. 16, II p. m eszk. 3. 14307

DWA wózki głębokie sprzedam, ul. Górna 4 m. 8 za Dworcem Łyczakowskim 14247

MASZYNĘ krytą pierścieniową prawie nową sprzedam, Lwów, ul. Chocimska 11/6 ob. kość. św Elżbiety.

UWAGA. UWAGA! Do nowootwierającej się pracowni krawieckiej kupię kilka maszyn mogą być same głowy, tylko pierścieniowe i nie od handlarzy Wiad. Gaz Lw nr. 14462

SPRZEDAM nowy patefon marki angielskiej His Masters Voice lub Leningradzki oraz płyty polskie, niemieckie i ukraińskie Lwów, plac Strzelecki 12 mieszk. 4. 14156

FORTEPIAN lub pianino dobrej marki kupię. Lwów ul Grottgera 10 m 6 — telef 10862 14018

AKORDEON 80 basów Soprani włoska, 2 registratury, stan dobry — sprzedam. Żółkiewska 27, II. piętro mieszk. 7, od godz. 3—5. 14348

WZMACNIACZ, patefon „Weekend", płyty taneczne zupełnie nowe okazyjnie do sprzedania. Lwów, ul. Boimów 16, II p mieszk 3 14051

SPRZEDAM spód maszyny kuśnierskiej. Wiadomość: Plac Bilczewskiego 1, m. 14. 14031

SPRZEDAM pierścionek damski z brylancikiem, Gaz. Lw nr 14389

PALMĘ Kencja ładną, spodnie ciemno popielate gładkie na średniego kupię. Grottgera 10. m. 6. 14421

KUPIĘ dom z ogrodem w miejscowościach: Jarosław, Rzeszów, Dębica, Bochnia lub okolica Krakowa. Zgłoszenia: Huk, Lwów, Hauptstrasse 21. 813

PARCELA budowlana przemysłowa, 700 sążni, centrum Lwowa okazyjnie do sprzedania. Biuro Huka. — Lwów, Hauptstrasse 21. 814

TAPCZAN i materace do łóżka kupię. Listy z podaniem warunków do Adm Gaz Lw. nr 14335

KUPIĘ wózek dziecinny głęboki dla bliźniąt. Wiadomość telef. 288-41; od godz. 10—12. 14429

CZÓŁENKA brązowe nr 36 na słupkowym obcasie oraz czarną bluzkę sprzedam. Krasińskiego 11, prawy dzwonek. 14427

FORTEPIAN krótki czarny sprzedam. Listopada 17, m. 5. 14696

GABARDYNĘ na rajtki kupię. Listy do Gaz. Lw 14675:

KUPON wełniany niebieski bielski, 3 metr. kupię. Gaz. Lw. 14674

OLEJKI — esencje — barwniki do ciast, cukrów, lemoniad, artykułów spożywczych i perfumeryjnych — Hurt - Detal D/H Z. Sypniewski, Warszawa, Franciszkańska nr 9 — telef. 11—17—99 i 11—16—65. 613

KOSTIUM damski wełniany, lekki, migdałowy na szczupłą tanio sprzedam; kalosze na 8-letniego kupię. Oberyńska 6, m. 8, od 15—18. 867

TEKTURĘ różnej grubości sprzedajemy. Lwów, Sienkiewicza 2, Sklep art. gospodarczych 686

PAŁACOWE Pekińczyki 6-tygodniowe z pełnymi rodowodami do sprzedania. Wiadomość: Truskawiec — willa „Storczyk". 863

KUPIĘ letnią suknię w fałdy, najchętniej granatową. Zgłoszenia ul. Łyczakowska 102, m. 9. niedziela od godz. 2—5. v

ROWER turystyczny nowy, ośw. dyn. Aparat fotograficzny „Agfa" 6×9 nowy, Wzmacniacz 3 lampowy głośny, Samowar rosyjski niklowany, tanio do sprzedania. Szumlańskich 11, I. p., m. 5 14632

KUPIĘ ubranie popielate na średniego bielski materiał, stan pierwszorzędny. Zgłoszenia: Tatarska 2 a — m. 7, od godz. 4 tej pop. 14635

KRÓLIKI rasowe z metrykami — sprzedaje Hodowla Medyków Weterynarii Warszawa, ul Belgijska 2. Telefony 4—25—27; 4—54—81. Na prowincję wysyłki expressowe. Cenniki przesyłamy po nadesłaniu 1 zł. znaczkami v

FORTEPIAN sprzedam, pożyczę, ul. Ormiańska 29 m. 1, od 1—3. 14708

GRAMOFON elektr. z wzmacniaczem sprzedam. Zielona 16 za Wodociągami. od godz. 12—18, biały dzwonek.

TOREBKĘ modną, teczkę i portfel kupię. Podać cenę Gaz. Lw. 14626

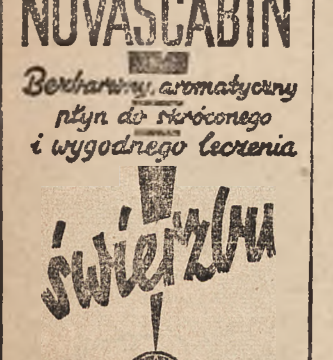
KUPIĘ kupon niebieski na płaszcz. Listy do Gaz. Lw. 14630

KUPIĘ czółenka nr 35 36 i 38 nowe lub mało używane. Zgłoszenia ulica Szymona 1, I. p., m. 8. 14629

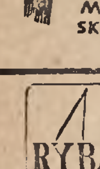
SPRZEDAM ubranie męskie nowe ciemne pierwszorzędne przedwojenne, Sweter męski popielaty nowy — ładny szlafrok damski — Jakuba Strzemię 9, m. 1. 14647

KUPON materiału ubraniowego kupię. Listy Gaz. Lw. 14646

SPRZEDAM pierwszorzędną walizeczkę neseser imitacja krokodyla ewent zamienię za brązową torebkę damską. Mączyńskiego 33, m. 9.







KUPNO — SPRZEDAŻ

PŁYTY polskie zupełnie nowe w albumach a to: Violetta, Habanera, Bolero, Grzech etc. zamożnym sprzedam. Ormiańska 17 m. 7 przez podwórze ostatnie drzwi. 14671

SPRZEDAM: Łóżeczko dziecinne — Łóżko polowe składane, Sztychy kolorowe, Garnuszek elektr. 110 volt, Fajkę piankową, Różne obrazki od 20 do 30 zł., Stolik kwadratowy, Akwarium na rybki, Primus, Moździerz, Lampę mosiężną wiszącą — Rozpylacz. Kochanowskiego 12, II piętro, ganek na prawo, od g. 9—5

KOKS z dostawą do domu sprzedam Kochanowskiego dwanaście II. p., wejście przez ganek na prawo

PIANINO albo fortepian kupię, może być podniszczone. Piekarska 18, — mieszkanie dziewięć. 14002

KUPIĘ Contax'a III lub II albo Leicę III b oraz obiektywy i dodatki natychmiast. ul. Łazarza sześć, mieszkanie cztery 14001

PANTOFELKI zamszowe brązowe na słupku nr. 38, półbuciki męskie czarne w dobrym stanie nr. 43, zegarek chromowy na rękę męski nowoczesny szwajcarski sprzedam. — Lwów, ul. Fredry l. 4, I p. na lewo od godziny 2-giej pop. 14753

SPRZEDAM walizę skórzaną, pudło na kapelusze, ciepłe pantofle i śniegowce nr. 36, ubranie i jesionkę na średniego. Plac Bernardyński 2 a/3 przez ganek, od godz. 3—5. 834

SPRZEDAM wózek głęboki „Konkona". Lwów, ul. Źródlana 34, II p. ganek na prawo. 14717

SPRZEDAM wózek głęboki niemiecki w dobrym stanie i autko „Konkona". Arciszewskiego 8 m. 36.

OKAZJA! tanio sprzedam nowe futro ze źrebaków. — Zgłoszenia do Gazety Lwow. nr 14771

APARAT do powiększeń „Leica Votomat" kupię natychmiast. Lwów, ul. Łazarza 6 m. 4. 14748

„KOSMOS" Tow. Przyrodników" — komplet sprzedam. Listy G. L. 744

PIANINO krzyżowe zaraz kupię — dobrze zapłacę. Chorążczyzny 11 a, sklep z obrazami 9 do 4. 14713

SPRZEDAM buty angielskie nr. 44 w pierwszorzędnym stanie. Lwów, Kochanowskiego 3 m. 5 II piętro — głośno pukać. 14715

KUPIĘ większą ilość płyt polskich, ukraińskich i niemieckich oraz patefon sowiecki lub angielski. Wiad. Serbska 4 — dozorca. 14715

PATEFON walizkowy stan pierwszorzędny sprzedam. Lwów, ul. Kochanowskiego 79/II p. 6a. 14741

KUPIĘ płaszcz wiosenny damski beż., męski, bieliznę męską, meszty sportowe, kupon bielska, zegarek męski na rękę, elegancką sukienkę jedwabną kolorową. — Oferty z podaniem ceny do Gaz. Lw. nr. 875

KSIĄŻKI: Nowy lekarz domowy zł. 85.— Zagadka Człowieka z. 35.— Pogranicze Zaświatów zł. 40.— Praca i Cierpienie zł. 80.— Jak zostać Czarnoksiężnikiem zł. 65.— Wiedza Okultystyczna zł. 30 — Dziwy okultystyczne zł. 25.— Mędrzec Wschodu zł. 25.— Polacy w Jeruzalem, Syrii i Egipcie 80.— Nowy Sennik Haldejsko-Egipski zł. 45. — Wysyła za pobraniem Kraków, skr. poczt. 592

SPRZEDAM: piec gazowy łazienkowy „Junkers" wannę żelazną polewaną, bluzę „wiatrówkę" płócienną ulica Kluszyńska 6, mieszk. jeden, (boczna Łyczakowskiej). v

KUPIĘ koszulę męską letnią krótki rękaw, elegancką, pasek do spodni. Listy Gaz. Lw. 14741:

SPRZEDAM „Longines" złoty na rękę, model nowoczesny. Listy do Gaz. Lw. nr 14454

PIANINO czarne, pierwszorzędnej marki, prawie nowe sprzedam. — Nowacki, Piłsudskiego 17. 13851

APARAT radiowy ze wzmacniaczem kupię. ul. Mięczyńskiego 6, parter, Łyczaków, od godz. 16-tej. 14541

SPÓD nurki, pelerynę gumową — sprzedam, ul. Mięczyńskiego 6, parter, Łyczaków od godz. 16-tej.

SPRZEDAM koc nadający się na płaszcz damski i czarne futro damskie do przeróbki na kurtkę. Lwów, Jadwigi 29, II. p., m. 9. 14510

DO sprzedania dwie sukienki włóczkowa niebieska i jedwabna dla dziewczynki 3—4 lat i damskie brązowe meszty nr 37, ul. Szkarpowa 1, m. 4

PÓŁ domu do sprzedania. Łatwość podzielenia. Oferty Gaz. Lw. 14509

SPRZEDAM buty z cholewami angl. nr 42—43. Wąsowicza 21, m. 10, — Łyczaków. 14516

KUPIĘ niedrogo a w dobrym stanie kapelusz męski i palto letnie na wyżej średniego. Zgłoszenia listownie lub osobiście Lwów - Nowe Zniesienie, ul. Ucięta 1, m. 2, inż.

KUPIĘ kurtkę lodenową na tęgiego, gabardynowe pryczesy lub materiał termos przedwojenny luksusowy. — Listy do Gaz. Lw 14571

SPRZEDAM damskie czarne pół. buciki „szkoty" zupełnie nowe nr 38 Krzyżowa 7, boczna Potockiego. — Dozorca wskaże. 14582

SŁOMĘ na maty sprzedam. Starozniesieńska 76.. 14579

HARMONIA nowa włoska (Akordeon) 24 basy okazyjnie sprzedam. Jacka 30, mieszk. 1. 14576

WIOSENNY pierwszorzędny elegancki granatowy płaszcz na smukłą, szczupłą, półbuciki damskie nr 37½, obcas niski, buty męskie nr 41 cholewy miękkie, kurtkę sukienną z kołnierzem futrzanym, dużą tanio sprzedam. Bartosza Głowackiego 12, m. 10 do trzeciej. v

SPRZEDAM komplet jedwabny na tęższą, może być na przeróbkę; od 1—5, Badenich 9, m. 3. v

SPRZEDAM obrazy „Ostatnia noc" Abrahamowicza Leona i Bierkowicza Bronisława, ul Chorążczyzny nr 12, m. 5. Tylko od godz. 9—10 i 3—5. v

FORTEPIAN pierwszorzędnej marki króciutki, krzyżowy o płycie pancernej sprzedam. Grottgera 10, m. 6.

NA sprzedaż: kuchnia biała, kredens komb., szafa, lampa 7 świat, i rozmaite inne. Karpińskiego 9/2.

SPRZEDAM bratrurę, wyżymaczkę, wagę stołową (10 kg) i inne rzeczy. Telefon 208—17 14607

SPRZEDAM spód od maszyny do szycia. Łyczakowska 233, I. p., m. 3

SPRZEDAM taftową suknię niebieską, białą jedwabną spódnicę do przeróbki, białą jedwabną kombinację, czarną suknię jedwabną obrus podwieczorkowy, serwis podwieczorkowy, chodnik strzyżony, — buciki żółte męskie nr 42, berety i inne rzeczy, parasol męski. Kluszyńska nr 12, mieszk. 5. v

KAPELUSZ welurowy męski 58 brązowy lub popielaty kupię Podać cenę, stan do Gaz. Lw. 14596

SPRZEDAM brzytwę „Solingen" - getry męskie przedwojenne, elegancką laskę. Listopada 80 v

SPRZEDAM sypialnię mahoń kwiecisty oraz ściankę przedpokojową — Listopada 64, m 2, 11—3. 14601

LOKALE

POLAK na możliwej posadzie poszukuje pokoju lub pomieszczenia przy rodzinie z użyciem gazu. Listy do Gaz. Lw. nr 14441

INŻ. Polak na posadzie, poszukuje pokoju umeblowanego, blisko tramwaju. Listy do Gaz. Lw. 14467

POSZUKUJĘ skromnie umeblowanego pokoju możliwie z niekrępującym wejściem. Listy Gaz Lw. nr 14463

ZAPŁACĘ dobrze za pokój z komfortem w śródmieściu z niekrępującym wejściem przy polskiej rodzinie. Zgłoszenia pilne Gaz. L. 14482

UWAGA!! Pokoju z kuchnią, gaz, poszukuję. zapłacę każdą cenę. Listy do Gaz. Lw. nr 14493

ZAMIENIĘ dwa pokoje, kuchnia, — półkomfort, przy ul Marcina — za takie same albo podobne w śródmieściu za dopłatą. Listy G. L. 14388

2 POKOJE, kuchnia z werandą bez komfortu na I. p., odstąpię od zaraz na ul. Wulecką za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość z grzeczności ul. Żółkiewska 127, I. p., m. 4

POSZUKUJĘ w śródmieściu garsoniery lub przy samotnej osobie pokoju umeblowanego z utrzymaniem lub bez; zapłacę pierwszorzędnie — Listy z podaniem adresu do Admini Gaz. Lw. nr 14523

POSZUKUJĘ pokoju, może być bez mebli, możliwie z gazem. Listy do Adm. Gaz. Lw. 14527

POKÓJ i kuchnia, przedpokój, gaz, woda, elektryka, z częścią mebli odstąpię za niską kaucją. Mieszkanie trzeba malować. Dolna Łyczakowska. Listy Gaz Lw. 14555

ODSTĄPIĘ mieszkanie pokój z kuchnią za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość: Zborowskich 9, I. p. — mieszk. 32, od 8—11 14568

POKÓJ komfortowy do wynajęcia dla dwóch panów lub pań przy małej rodzinie. Szkarpowa 3, m. 4

POSZUKUJĘ 2—3 pokoi z komfortem; koszta remontu zwrócę. Zgłoszenia telefon 270—83. 14329

POMIESZKANIE dla przyjezdnego na 2—3 dni w tygodniu. Listy do Gaz. Lw. nr 14236

MAŁŻEŃSTWO uczciwe poszukuje pokoju z kuchnią lub zaopiekuje się mieszkaniem z meblami wyjeżdżających. Listy Gaz. Lw 14164

[illegible], pensjonat Moniuszki 7, m. 3, w pokojach bieżąca woda.

POSZUKUJĘ 2-pokojowe mieszkanie z kuchnią za zwrotem kosztów remontu względnie zapłacę czynsz z góry, najchętniej w nieznacjonalizowanym domu. Gaz. Lw. 14673

POSZUKUJĘ mieszkania z gazem. Dobrze zapłacę. Listy G. L. 14670

PILNE! Dwaj studenci Politechniki, Polacy, dobrze sytuowani poszukują umeblowanego pokoju, chętnie z użyciem gazu. Listy Gaz. Lw. 14634:

STARSZEGO samotnego pana lub panią przyjmę na wspólne mieszkanie w centrum miasta. Listy Admin. Gaz Lw. nr 14643

ODSTĄPIĘ z meblami pokój i kuchnię jasne, słoneczne, elektryka, — woda, odnowione przy przystanku tramwajowym, blisko placu. Zamarstynowska 20, II. p., m. 21, wejście z ganku. Oglądać od godz 14—16 codziennie. 14228

ODSTĄPIĘ mieszkanie 3-pokojowe, pełnokomfortowe w śródmieściu — Zgłoszenia: Na Bajkach 15 — firma Kwiecińska. 14485

ZGUBY

SKRADZIONO lub zgubiono Kennkartę nr 716593 wydaną przez Stadthauptmann Lemberg Polizei Direktion na nazwisko Bujak Zofia Lemberg Sucha 27 (Bogdanówka ostatni przystanek ósemki. Znalazcę sowicie wynagrodzę. 14395

ZGUBIONO dnia 2. 3. w tramwaju nr. 7 lub 9 — jeden brązowy półbucik, łaskawy znalazca proszony o zwrot za sowitym wynagrodzeniem pod adres: Lwów, ul. Łyczakowska l. 32, oficyny, mieszk 7. 14532

ZGUBIONO bloczek do Kennkarty nr III 02533 14529

DNIA 1. II. zgubiono Arbeitskartę na nazwisko Bernacki Edward nr XVI 306 wydaną przez B. M. W. — München. Łaskawego znalazcę upraszam się o zwrot na adres Plac Halicki 14, II. p., m. 5. 14611

SKRADZIONO bloczek do Kennkarty nr 01584 wydany przez IV. Urząd dzielnicowy nazw. Patyńska Józefa.

ZGUBIONO Ausweis nr 52 wydany przez Krankensammelstelle I. oraz 50 zł.; znalazca może pieniądzy zatrzymać, tylko bardzo proszę o zwrot Ausweisu oraz torebki — Kopciuch Pelagia, Kordeckiego 30. v

ZGUBIONO torebkę z dokumentami, Kennkartę książeczkę Ubezp. Społ. i inne na nazwisko Sybajło Zofia; proszę o zwrot za wynagrodzeniem.

ZGUBIONO bloczki na Kennkarty nr: 05429 A, 05617 A, 05648 A; znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem Słoneczna 23, mieszk. pięć, Kowalska Maria. v

ZGUBIONO Arbeitsausweis für Arbeitskräfte der Forst- und Holzwirtschaft im Generalgouvernement nr 2864/188 na nazwisko Pużak Semko, Soposzyn. v

ZGUBIONO dnia 2. II. 1944 Kennkartę na nazwisko Sos'w Johann. — Zwrot za wynagrodzeniem Kazimierzowska 33, I. p. 14636

ZGUBIONO Kennkartę wydaną we Lwowie i inne dokumenty na nazwisko Łylyk Kornel; — zwrot wynagrodzę 14633

DNIA 26. II 1944 obok stacji Psary pow. Rohatyn, skradziono portfel z pieniądzmi i dokumentami: Ausweis nr 3480, kartę wolnej jazdy tramwajem wydaną przez M K E. we Lwowie znaczek na Kennkartę i za meldowanie policyjne; dokumenty proszę przysłać pod adres Krzywczyce 130, Winiarski Stanisław. v

ZGUBIONO w styczniu bloczek do Kennkarty nr 6284 na nazwisko — Maria Szeremeta. v

SKRADZIONO dnia 2. III. w tramwaju 9-ce o godz. 2-giej dokumenty na nazwisko Stankiewicz Ewa.

SKRADZIONO dokumenty na nazwisko Stankiewicz Ewa, 2 marca w 9-tce, o 2 giej pop., proszę złodzieja o odesłanie wraz z fotografiami za wynagrodzeniem. 14625

ZGUBIONO legitymację z Komitetu Ukr. na nazwisko Herman Efruzyna bloczek na Kennkartę numer niewiadomy i wymeldowanie ze wsi Horucko, pow. Drohobycz — Uczciwy znalazca zechce zwrócić ul. Asnyka nr 10, m. 2, Lwów. v

DNIA 1. III. 1944. zgubiono koło Teatru walizkę brązową (spadła z wozu ciężarowego). Łaskawego znalazcę błagam o zgłoszenie się za wynagrodzeniem na ul. Furmańska 7; mieszkanie 8. 14560

ZGUBIONO dnia 20 II. 1944 bloczek do Kennkarty Pawlikowski Tadeusz, Radziszowskistr 6. v

ZGUBIONO dokumenty: Ausweis — paszport, wyciąg metryki dziecka na nazwisko Róg Katarzyna, ulica Bajki 10, mieszk 12. 14648

SKRADZIONO Ausweis Gesundheitskammer nr 86 na nazwisko Purtzl Maria; ostrzegam przed nadużyciem

SKRADZIONO książkę wojskową polską, zaświadczenie wojskowe i paszport sowiecki. Florian Ringel, Lwów, ul. 3. Maja 14. v

ZGUBIONO Ausweis dnia 28. III 1944 wydany przez Bacutil nr 444 na nazwisko Rebizand Janina. v

ZGUBIONO Ausweis dnia 1 III. 44, Wieliczko Zofia. v

DNIA 2. III. 1944 r. zgubiono Ausweis wydany przez Trinkbranntweinwerk Lemberg nr 514 na nazwisko Halina Richter. — Proszę o zwrot za wynagrodzeniem na adres Lwów, Halicka 1. 14697

SKRADZIONO Personalausweis nr 155687 wydany przez Gesundheitsverwaltung Lemberg na nazwisko Bielecka Zofia, zamieszkała ulica Częstochowska 12. v

ROZMAITE

PODANIA, tłumaczenia niem. prośby, listy, skargi, maszyna Głęboka 18

KONC. Biuro Dra Griega, Lemberg, Sykstuska 14, wykonuje podania — tłumaczenia, przepisywanie na maszynie, legalizację dokumentów — druki i wszelkie prawnicze naukowe, techniczne prace. 14397

STORY do okien zaciemnia pracownia tapicerska, Zyblikiewicza 17

SZYBY wstawiam i zaciemniam tanio. Listy Gaz Lw. 13797

POŃCZOCHY i Skarpetki przyjmuję do cerowania. — Ormiańska trzy, II. p., mieszk. 14, na ganku. 14597

ZNACZKI General. Gub Polski — Rosji i i. zbiory oraz pojedyncze lepsze sztuki kupuje „Filatelia" ul. Sykstuska 23 (wchód przez sień).

ROZWODY, sporne sprawy małżeńskie separacje, alimenty, ugody informacyjne. Dr Niedzielski, Kraków, Zielona 18/12. 730

NAPRAWA i przeróbka męskich ubrań, damskich kostiumów, damskiej i męskiej bielizny, podnoszenie oczek wykonuje szybko i solidnie „Reparaturwerkstätte" Kong-strasse 9, I. p., m 3 14480

NAPRAWA primusów Gródecka 157 warsztat front. 14479

Z DANEJ włóczki wykonuje się lub przerabia szybko swetery, pulwery, żakiety. Lwów, Niemcewicza 19/6.

ZŁOTYCH i srebrnych wyrobów naprawa. B. Jankowski Czarneckiego 2

PRZEPROWADZKI przewóz kas — pianin, fortepianów wykonuje Kostyrka, Lwów, Zadwórzańska 4, — mieszk. 1 Telefon 271—65 14411

ZDJĘCIA (portrety) artystyczne — tylko „Foto Inka" Lwów, Wagilewicza 1, I. p., od 11—13. 14113

FOTOGRAFIE legitymacyjne na poczekaniu, artystyczne portrety wykonuje najtaniej, szybko — pięknie — Zakład Artystycznej Fotografii — Lwów, Zyblikiewicza 21. 831

PRZEPROWADZKI oraz wszelkie roboty końmi wykonuje tanio Chrzanowskiej 4, parter lewy tel 291 01

PRZEPISYWANIE na maszynie dokumentów do legalizacji notarjalnej tłumaczenia, podania, wypełnianie wszelkich druków, życiorysy, listy kosztorysy. Biuro tłumaczeń, Lwów Romanowicza 2 (obok Notariatu).

ROZWODY, separacja — alimenty, informuje doświadczony prawnik — Warszawa, Rysia 1, m. 2. Zamiejscowym listownie. 706

AKUSZERKA Stojkowa — Lwów — Ormiańska dwa 11736

PRZYJMUJĘ do szycia wszelką bieliznę nową i do przeróbki Sobieskiego 26, II. p., m. 6 13010

AKUSZERKA Markowska — Lwów, Zyblikiewicza 39. 14472

EMERYTOWANA nauczycielka — szkół pow., stara, została okradziona. Prosi na tej drodze o jakiś stary płaszcz, obuwie nr 39, bieliznę, koc Lwów, Kochanowskiego 56 mieszkanie dwa. v

ROZWODY zgodne, niezgodne, porady adwokat konsyst. Różycki, — Warszawa, Wspólna 49, m. 4. v

LICYTACJA znaczków pocztowych organizowana przez firmę „Pionier" Kraków, odbędzie się w sali przy Adolf Hitlerplatz 34/I dnia 11, i 12. marca 1944 r. o godz. 14 30. Bezpłatne bilety wstępu dla chcących osobiście wziąć udział w tej imprezie, wydają: F-ma „Pionier" Kraków, Stolarska 9 i stałym klientom sklepy filatelistyczne w Krakowie. Katalog aukcyjny zł. 3 —, wyniki zł. 1. Wysyłka po nadesłaniu należności przez oddział filatelistyczny „Pionier" Kraków. Stolarska 9/I. Tel. 220-42 i 165-85. Biuro czynne od g. 7 30 do 15-tej. 878

50.000 Zł. poszukuję propozycji: — sklep, przedsiębiorstwo, dzierżawa, spółka. Listy do Gaz. Lw. nr. 876

POSAD POSZUKUJĄ

RUTYNOWANA bufetowa, lat 22 — poszukuje pracy tylko w pierwszorzędnym lokalu. Łaskawe zgłoszenia do Gaz. Lw. nr 14451

POLKA przyjmie pracę od zaraz w sklepie, chętnie jako kierowniczka; może być też praca w biurze. Listy do Gaz. Lw. 14533

POSZUKUJE pracy domowej osoba samotna, zdrowa, wiek średni, najchętniej u samotnych Listy Adm: Gaz. Lw. nr 14376

MŁODA samotna Intel., poprowadzi umiejętnie gospodarstwo u samotnej osoby. Listy Gaz. Lw. 14619

SZOFER szuka posady najchętniej z wyjazdami poza Lwów. Listy do Adm. Gaz. Lw. 14639

POLECENIA GODNE FIRMY

CHROMOWANIE, niklowanie — M Szubrowski, Lwów, Boimów cztery

W KSIĘGARNI Antykwarni A. Krawczyński, Lwów, ul Trybunalska 18, sprzedaż kupno książek nowych, okazyjnych, antykwarycznych. Grafika — sztychy. 803

KSIĘGARNIA H. Łopieński, Lwów, Kopernika 12 — kupno i sprzedaż książek z różnych dziedzin wiedzy

ZNACZKI General. Gub., Polski - Rosji i i. zbiory oraz pojedyncze lepsze sztuki kukuje „Filatelia" u Sykstuska 23 wchód przez sień).

STORY do zaciemniania okien w różnych gatunkach i wielkościach poleca firma „Eres", Lwów, Kraszewskiego 15. Telef. 133—01 i 133—21

KAZIMIERZOWSKA 49, Księgarnia kupuje, sprzedaje książki wszelakiej treści. 714

WARTOŚCIOWE książki icałe księgozbiory kupuje stale — Księgarnia J. Foitika, Lwów. Wehrmachtstrasse (Batorego) 30. 821

ELEKTROTECHNICZNE artykuły — silniki, sprzęt do silników, żelazka, grzałki, kuchenki, żyrandole, latarki baterie, poleca po cenach hurtowych Józef Berent, Warszawa, Al. Jerozolimskie 20, telefon 540—47. 685

BARWNIKI do materiałów „Wilbra" i „Koloryt", zastępcze środki do prania i czyszczenia, sznurowadła i pasty do bucików i podłóg — oraz inne artykuły domowo - gospodarcze poleca Sklep, Lwów, Sienkiewicza 2 (vis a vis George'a). 869

DO wynajęcia pokój, kuchnia i nyża, Lwów, Zamarstynowska 3 II. piętro, m 27. Zgłoszenia od 5—8. v

MATERIAŁY Pisemne w pełnym asortymencie tanio, solidnie, natychmiast. Wysyła pocztą: Hurt. Mat. Pisem. J. E Zdunek, Warszawa, ul. Podwale 26 Telefon 618.42. Uwaga! Cenników nie wysyłamy, lecz kto raz nawiąże kontakt pozostaje stałym odbiorcą. v

T. SZUMSKI, Lwów, Łyczakowska 4 poleca: art. gospodarcze, środki zastępcze do mycia, prania, czyszczenia, papier pakowy, worki, story do zaciemniania, szczotki, pędzle, grzebienie, art. kosmetyczne, baterie i latarki w wielkim wyborze. 828

RĘKAWICZKI!!! naprawa najbardziej zniszczonych — robota nowych z powierzonych materiałów w fachowym warsztacie — Lwów — ul Boimów 18 (sklep). 889

NAUKA

WYUCZAM w krótkim czasie języka niemieckiego, francuskiego, angielskiego Konwersacja, korespondencja tłumaczenia Lagerstr. (Obozowa) 3, mieszk. cztery. 14212

NIEMIECKIEGO nauka urz. konc.: Głęboka 18, daje pewność szybkiego i łatwego wyuczenia się! 26-ty rok pracy nauk. Konwersacja i pocz. — Młodzieży zniżki. Pomoc szkol. i biur. Indywidualne lekcje osobiście! Zgłoszenia jutro 10—6. v

KORESPONDENCYJNE Kursy Księgowości w Lublinie, skr poczt. 105, kształcą buchalterów i ich pomocników dla potrzeb przemysłu i handlu. Księgowość włoska, amerykańska i przebitkowa — Ramowy plan kont dla handlu i przemysłu. Nauka dla początkujących i zaawansowanych. Informacje znaczek zł. 3.—

WYUCZAM pisania na maszynach w języ. niemieckim, polskim i ukr. Romańska, Zyblikiewicza 5. 795

ROZPOCZYNAM lekcje tańca. — Wieczysty, obecnie Rynek 30, I. p.

LEKCJE fortepianu i cytry — M. Lipiński, plac Halicki 7, II p. 788

LWOWSKA Szkoła Samochodowa szkoli kierowców na wszystkie klasy pojazdów mechanicznych, załatwia formalności otrzymania prawa jazdy Dla zamiejscowych ulgi i opieka. Lwów, ul Sykstuska nr 63 — telefon 260 22 807

KORESPONDENCYJNA nauka w programie licealnym, gimnazjalnym (przedmioty matematyczno przyrodnicze: matematyka, fizyka, chemia). Informacje: Mgr S. Fedlaj — Warszawa, Smolna 34—4. 704

KURSY I. Szamowskiej, Warszawa, Nowogrodzka 18, gruntownie przygotowują drogą korespondencyjną do pracy w biurach sekretarki, maszynistki, stenotypistki itp oraz dostarczają wszelkie potrzebne do tego celu materiały naukowe 647

UDZIELAM korepetycji z zakresu szkoły powszechnej i gimnazjum. — Zyblikiewicza 27, m. 6 v

PRYWATNE

INTELIGENTNY człowiek uczy się języków obcych! Wpisy Głęboka 18

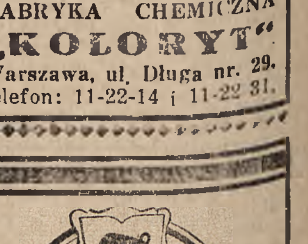
SZYBY wstawiam i zaciemniam tanio Listy do Gaz Lw nr 14314

KAZIMIERZ Besz proszony o wiadomość i zgłoszenie się w celu mieszkania do Bronka Kaz owa, ulica Barska 4 II. p., m 6 14475

PAN Murat Winnicki proszony jest o zgłoszenie się Karpińskiego 15

REICHEL Józef, który w r. 1940 pracował w Łyścu koło Stanisławowa, proszony jest o podanie swego obecnego adresu do Gaz. Lwowskiej w rubryce „Prywatne". — Sprawa ważna v





Redakcja przyjmuje od godz. 10—11 Rękopisów nie zwracamy — Telefony: Sekretariatu 202-28 — Kroniki 105 21 Działu ogłoszeń 200 06 Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada — Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, ul. Sokola 4.